

PROTOKÓŁ NR 5-3/2019

Z piątego posiedzenia Komisji Strategii i Budżetu Rady Miasta Gdańska w VIII Kadencji Rady Miasta Gdańska, które odbyło się 12 marca 2019 roku (wtorek), a rozpoczęło się o godz. 16:00, w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o. w Gdańsku przy ul. Prof. Witolda Andruszkiewicza 5.

Na siedmiu członków Komisji Strategii i Budżetu, w posiedzeniu uczestniczyło sześciu, czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.
Nieobecna radna Katarzyna Czerniewska - członek Komisji.

Obecni: według załączonych list obecności, które stanowią załączniki nr 1 (lista członków Komisji) i nr 2 (lista gości) do protokołu.

Radny Jan Perucki - Wiceprzewodniczący Komisji Strategii i Budżetu, prowadzący obrady, otworzył 5 posiedzenie Komisji, stwierdził quorum, a następnie powitał zebranych i poinformował, że porządek obrad został w terminie regulaminowym drogą elektroniczną wysłany do radnych - porządek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

1. Gdańskie Centrum Multimedialne Sp. z o.o.

Przedstawia: Pan Lech Parell - Prezes Zarządu

2. Sprawy wniesione, wolne wnioski, korespondencja.

W związku z brakiem uwag do przedstawionego porządku obrad Komisja przystąpiła do omawiania głównego tematu posiedzenia.

PUNKT - 1

Gdańskie Centrum Multimedialne Sp. z o.o.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Jesteśmy tu od półtorej roku. Wcześniej nasza siedziba znajdowała się w Amber Expo. Zajmowaliśmy pomieszczenia w siedzibie Międzynarodowych Targów Gdańskich. Tutaj się przenieśliśmy ze względu przede wszystkim na to, że tamte pomieszczenia były dla nas niezbyt praktyczne. Byliśmy rozczłonkowani w wielu różnych pokojach. Nie mieliśmy bezpośredniego kontaktu. To nam utrudniało pracę. Tutaj tworzymy jeden zespół. Dzięki temu możemy lepiej pracować, mamy lepszy przepływ informacji. Tutaj jesteśmy w newsroomie czyli w miejscu, gdzie pracują nasi, przede wszystkim, dziennikarze, gdzie przyjmujemy gości, tak jak państwa, gdzie przygotowujemy nasze materiały.

Następnie Komisja zwiedziła pomieszczenia Gdańskiego Centrum Multimedialnego.

Przejdźmy teraz do pokoju informatyków. Tutaj jest serce naszej firmy, nie licząc serwerowni, najważniejsze miejsce, gdzie zespół informatyczny, graficzny, pracuje nad całym naszym serwisem, nad BIP-em, nad wszystkimi rozwiązaniami, które pozwalają klientom, mieszkańcom, kontaktować się z Urzędem. Kwestia umawiania

wizyt, sprawdzania numerka, płatności urzędowych, funkcjonowania BIP-u, itd. To są kwestie, które tutaj m. in. panowie rozwiązują. Jak widzicie państwo, centrum dowodzenia. Każdy po 3 monitory i praca wre.

Pokój pani dyrektor, pani Heleny Chmielowiec.

Malutka kuchenka.

Pokój montażowy z komputerami. Tu pracujemy przede wszystkim z nagranyimi materiałami, czyli jeżeli robimy jakieś materiały na zewnątrz także np. z użyciem drona, bo posiadamy drona i panowie też mają uprawnienia do latania dronem to tutaj je montujemy. Tutaj podkładamy dźwięk, wykonujemy jakieś drobne prace związane np. właśnie z podkładaniem głosu, mamy takie możliwości, żeby to właśnie tutaj zrobić. Pokoik jest prowizorycznie wygłuszony i umożliwia w związku z tym cichą pracę.

Tutaj mamy reżyserkę, która jest integralną częścią naszego systemu emisyjnego. Wszystko to co tutaj jest zrobione jest praktycznie rzecz biorąc złożone z elementów. To nie jest tak, że te rzeczy, które tutaj zapewniają emisję, że one zostały gdzieś kupione, już gotowe w zestawach. Myśmy, przede wszystkim panowie, żeśmy je składali w tą całość, która jest z różnych elementów, z różnych części. Także to wszystko są jakieś autorskie rozwiązania. Tutaj możecie państwo zobaczyć, tam jest zielone tło, a tutaj jest podłożony obrazek. To jest tzw. green box, czyli coś co można powiedzieć, że jest powszechne w każdej telewizji. Jak pójdziecie do studia to np. te studia w TVN-ie, czy Wiadomości, to wszystko to jest green box. Studio jest całe zielone, tylko oni mają to zrobione na potężnym oprogramowaniu, z wielkimi komputerami do tego podłączonymi, czyli oni mogą robić różnego typu najazdy, kręcić to z wielu kamer, itd. My sobie na to nie możemy pozwolić. My nie możemy tego zbliżyć na tym obrazku, bo natychmiast by nam się to wszystko rozjechało, dlatego my mamy trochę takiego oszukanego green boxa, ale na nasze możliwości uważam, że to jest coś bardzo fajnego. Tam z kolei widać obraz, który my wypuszczamy na monitory w instytucjach miejskich. Ten obraz, który jak pójdziecie państwo załatwić jakieś sprawy w Zespole Obsługi Mieszkańców to na monitorach oczekując na załatwienie sprawy możecie taki obraz oglądać. Na bardzo podobnych, z wyjątkiem, bo tutaj też emitujemy jak jest sesja Rady Miasta Gdańska np. albo inne wydarzenie na żywo, to też je tutaj emitujemy w Urzędzie Miasta czy w tych Zespołach Obsługi Mieszkańców. Natomiast bardzo podobny obraz również jest emitowany w prawie 100 pojazdach komunikacji miejskiej, tramwajach i autobusach. 100 pojazdów jest wyposażonych w ekrany różnego typu, różnej generacji, więc to w sumie nie jest takie proste, żeby to przygotować, bo to trzeba w kilku różnych formatach przygotować, ale generalnie to tak właśnie wygląda i liczba tych pojazdów też stale rośnie, a my jesteśmy odpowiedzialni za przygotowanie tego przekazu, który tam jest emitowany.

Zapraszam do studia.

To też jest coś z czego jesteśmy bardzo dumni dlatego, że to jest studio, które też sami zrobiliśmy, nasi pracownicy to wymyślili, zaprojektowali od początku do końca, pracowali estetycznie, więc jeżeli coś tutaj nie gra, albo gra to jest nasza zasługa, albo nasza wina. Tak samo wszystkie rozwiązania techniczne, informatyczne właśnie związane z tym pomysłem na green box to też wszystko oni wymyślili. Proszę

zobaczyć np. te mikrofony. To są stojaki do góry nogami założone. Po prostu mieliśmy takie stojaki, więc je sobie wykorzystujemy, bo one w zupełności w sensie technicznym spełniają swoje zadanie. Może w profesjonalnym studio mogłoby to wyglądać trochę inaczej. Tu z kolei mamy tła różnego typu np. do robienia zdjęć, bo możemy robić tu i robimy często różnego typu sesje zdjęciowe, więc w zależności od tego co chcemy mieć, to jakie tło chcemy mieć, to tutaj możemy to sobie wybrać. To w zasadzie cała tajemnica naszej firmy.

Radny Michał Hajduk - członek Komisji

9 kamer jest w tym studio?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Kamer to mamy różne ilości. Zależy jaki program kręcimy i czym. Już opowiadałem panu przewodniczącemu kamera black magic, taka już można powiedzieć, pierwszy stopień wtajemniczenia do profesjonalizmu. Padło pytanie ile mamy kamer w tym studio. Przeciętnie kręcimy z 4 kamer, czasami z 5, zależy ile osób tutaj mamy. Ale mamy oczywiście więcej, bo jeździmy też po mieście. Mamy też kamerę na dronie. Tak to wygląda.

Radny Michał Hajduk - członek Komisji

Dlaczego green box?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Kiedyś był blue box. Ciekawostka z green boxem jest taka, że np. gdybyście mieli na sobie coś takiego zielonego jak to i byście stanęli to by się na was wyświetlał ten sam obraz, który jest na tym wyświetlaczu np. na krawacie, dlatego jest zasada taka, że jeżeli jest w studio wykorzystywany green box to nie wolno się ubierać na green, albo jeśli to jest blue, kiedyś był blue box to wtedy nie można by się było być ubranym na niebiesko. Zielony jest mniej modny i rzadziej się zdarza w ubraniu. Błękitne koszule często.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Jestem prezesem zarządu spółki Gdańskie Centrum Multimedialne spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Roman Daszczyński jest redaktorem naczelnym. Helena Chmielowiec jest dyrektorem zarządzającym. Tomasz Łuczyc - Wyhowski jest szefem działu informatyczno - technicznego, Waldemar Gabis jest jednym z wydawców. Tam siedzą dwie osoby Dorota Miroszniczenko i Mikołaj Wesółowski, które przede wszystkim zajmują się sprawami obsługi Urzędu, czyli np. głównie tymi sprawami. Wiele osób się tym zajmuje, ale to są osoby, które są wyspecjalizowane do pomocy właśnie pracownikom zewnętrznym, czyli ponieważ my obsługujemy od strony technicznej także Biuletyn Informacji Publicznej, czyli jeżeli któryś z pracowników ma kłopot, np. zapomni hasła, nie jest w stanie z jakiegoś powodu załadować zdjęcia, pliku, nie otwiera mu się, ma złe rozszerzenie, jakieś inne rzeczy się dzieją techniczne, coś się nie wyświetla, coś się rozjeżdża na stronie, to nasz Help Desk w postaci właśnie Doroty i Mikołaja zajmuje się tymi tematami i ich jak gdyby rozprawdza. Jeżeli te kwestie są trudniejsze, wymagają interwencji informatycznej to wtedy oczywiście także wkraczają w to informatycy. Najczęściej jednak tak nie jest. Najczęściej to są jakieś drobne błędy zrobione przez kogoś, czyli np. załadowanie pliku z niewłaściwym rozszerzeniem albo z czymś takim co ktoś się męczy godzinę, samemu nie jest w stanie tego rozwiązać, tutaj my, którzy już z

takimi problemami żeśmy się zetknęli z tysiąc razy od razu wiemy o co chodzi i dlaczego coś nie działa. Z kolei Jerzy Pinkas zajmuje się archiwum multimedialnym i także jest fotoedytorem, planuje pracę fotoreporterów, zajmuje się jakby tą stroną związaną z fotografią na naszej stronie.

Została przedstawiona prezentacja, która stanowi **załącznik nr 4 do protokołu**.

Gdansk.pl i BIP.gdansk.pl, zawsze mówię o tych dwóch serwisach łącznie, bo my przede wszystkim tymi dwoma serwisami się zajmujemy. Opowiem państwu jak to działa. Tak jak powiedziałem, działają te serwisy w ramach spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Gdańskie Centrum Multimedialne działa od 1 lutego 2017 roku, kiedy to zadanie związane z prowadzeniem tych dwóch stron zostały nam powierzone przez Urząd Miasta na podstawie umowy in house. Dodam, że właścicielem spółki Gdańskie Centrum Multimedialne jest Gdańska Agencja Rozwoju Gospodarczego, a z kolei GARG w 100% należy do Gminy Miasta Gdańska. Na podstawie tej umowy in house, której wartość opiewała na 3 600 000 zł brutto właśnie nam te działania powierzono. Zatrudnienie w roku 2017 to 20 osób plus 2 osoby z zarządu. Na lata 2018 -2019 podpisaliśmy kolejną umowę z Miastem, już na dwa lata, bo tamta umowa była na jeden rok. Wartość tej umowy wyniosła 4 050 000 zł brutto, a zatrudnienie w naszej firmie 21 osób i 1 osoba w zarządzie.

Jak to wygląda jeżeli chodzi o całą strukturę pracowniczą? Redakcja liczy sobie 8 osób, czyli mniejszość pracowników zajmuje się sprawami czysto redakcyjnymi.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Czyli 8 dziennikarzy?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

8 dziennikarzy, tak można powiedzieć. Oczywiście z Romanem redaktorem naczelnym. Natomiast pracownicy techniczni to 12 osób. To są pracownicy, którzy przede wszystkim wykonują prace różne oczywiście, także na rzecz gdansk.pl, ale przede wszystkim także dla BIP-u, realizując pomoc dla Urzędu, dla jednostek, dla mieszkańców jednym słowem.

Tak jak powiedziałem zadania personelu technicznego: programowanie, administracja baz danych, grafika, dokumentacja i edycja fotograficzna, montaż filmowy i asysta techniczna, czyli coś co jest niezwykle ważne, bez czego się obyć w dzisiejszych czasach nie da.

Takie małe porównanie, ponieważ często spotykamy się z krytyką, mówi się o pewnych kosztach, oczywiście nie kwestionujemy, powiedzieliśmy o nich, związanych z funkcjonowaniem naszego serwisu.

To jest portal miejski gdynia.pl, który też znacząco w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy się zmienił. Wygląda już zupełnie inaczej. Funkcjonuje w nowej szacie graficznej i także pewne kontrowersje związane z finansowaniem czy z kosztami ponoszonymi przez miasta z tytułu funkcjonowania tych portali miejskich są takie, że według obliczeń najpierw Gdynia sama twierdziła, że wydaje kilkaset złotych rocznie na funkcjonowanie tego portalu, podając tylko koszty rejestracji domeny w wysokości 200 zł rocznie, ale chyba około pół roku temu portal trójmiasto.pl wyliczył, że same płace tych osób, które udało się im zidentyfikować, które pracują przy portalu gdynia.pl wynoszą ok 2 mln zł, nie licząc kosztów wszystkich innych ogólnie zakładowych itd.

Drugim takim przykładem to jest portal miejski Wrocławia. Trzeba zauważyć, że gdansk.pl wystartował po wroclawiu.pl. Wrocław był jednym z pierwszych miast, które weszły na taką drogę trochę innego, nowocześniejszego komunikowania z mieszkańcami i tam właśnie portal wroclaw.pl umieszczono w strukturze Agencji Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej, czyli czymś w rodzaju GARG-u. Też to jest Agencja, która zajmuje się właśnie nazwijmy to inkubacją przedsiębiorczości i pewnymi działaniami, które łatwiej zdaniem władz Wrocławia było zrobić w ramach Agencji niż w ramach Urzędu.

Według danych na stronie samych tylko osób związanych z redakcją jest 16. Do tego należałoby doliczyć koszty ogólnie zakładowe, które jak widać nie podliczaliśmy tego kosztowo, bo trudno byłoby nam to zrobić. Zresztą szkoda by było czasu na zajmowanie się tym. Po prostu pokazujemy te dwa przykłady, ale takich przykładów jest więcej. W Krakowie takie działania są z kolei przesunięte do tzw. Biura Festiwalowego. Podobnie to wygląda w Warszawie i w wielu innych miastach w Polsce.

Co robimy jako gdansk.pl? My uważamy się za źródło aktualnych informacji o zdarzeniach, które przede wszystkim dotyczą Miasta Gdańska i jego jednostek. Tym się przede wszystkim zajmujemy. To jest naszą ambicją. Nie, żeby być portalem ogólnym dla miasta Gdańska czyli np. nie podajemy, to jest oczywiste, żadnych informacji kryminalnych, czy tego rodzaju. Wchodzimy w to co robi Miasto i jego agendy. Prezentujemy te wszystkie działania, a ponieważ Miasto prowadzi działania niezwykle rozległe to są przecież tysiące osób zatrudnionych, mnóstwo, dziesiątki, setki różnego typu działań od remontów dróg, przez działania kulturalne, wiele innych, jest naturalne, że taka instytucja chce o tym informować na zewnątrz i my właśnie to zadanie żeśmy przyjęli.

Wśród naszych działań: teksty, zdjęcia, materiały multimedialne. Pokazywałem państwu tą część naszą multimedialną, wideo. Jesteśmy z niej dumni i coraz więcej takich materiałów przygotowujemy. Jednym z tych działań są transmisje z sesji Rady Miasta. Byliśmy jednym z pierwszych miast w Polsce, które jeszcze zanim weszły te ostatnie przepisy, które nakazują gminom transmitowanie sesji Rady Miasta, myśmy już te sesje dużo wcześniej transmitowali. Wydaje nam się nieskromnie, że robimy to dosyć przyzwoicie w sensie realizacyjnym i zależy nam na tym, żeby one były coraz lepiej realizowane. Także od pewnego czasu, to jeszcze była decyzja pana Prezydenta Adamowicza, któremu bardzo zależało na tym, żebyśmy zaczęli tłumaczyć te sesje na język migowy i rzeczywiście tam zaznaczyłem tą panią, która nam tłumaczy, żeśmy zaczęli to robić, co w sumie można by powiedzieć, że to jest rzecz banalna, ale okazuje się, że jednak nie, bo choćby dojdzie do tego, żeby znaleźć odpowiednią osobę, która odpowiednio szybko tłumaczy, która właściwie tłumaczy, żeby też z naszej strony zrozumieć na czym polega tłumaczenie na język migowy to w sumie okazało się nie takie proste. Trzeba na to czasu trochę i doświadczeń, żeby to zrozumieć. Nie wiem czy państwo wiecie, że nie wystarczy napisać dla osoby głuchoniemej, czasami może się wydawać po co my to tłumaczymy, czasami może ktoś się zapytać po co my to tłumaczymy, przecież tam wszystko jest napisane. Okazuje się, że nie, że osoby, która naprawdę od urodzenia są głuchonieme nie rozumieją języka pisanego. One rozumieją język migowy. I to jakiej klasy jest też tłumacz, jak on szybko tłumaczy, co on wyłapuje, to nie jest tak, że on tłumaczy dokładnie słowo po słowie, on tłumaczy sens, więc jakieś przekłamania też mogą być z tego. My to robimy technicznie. Okazało się, że była kwestia trudna do pokonania, bo kiedyś robiliśmy to w ten sposób, że sesja była transmitowana, robiliśmy całą sesję, całą realizację na miejscu w Ratuszu, a teraz właściwie całą realizację robimy

tutaj, bo musieliśmy gdzieś umieścić tłumaczkę. Też dzięki temu, że mamy green box jak widzicie, ta pani jest właśnie na tle sesji, którą wyświetlamy. Dzięki temu to może w sumie przyzwoicie tak wyglądać.

Jak pewnie widzieliście jest kilka kamer na mieście, które też pozwalają na podgląd miasta w dosyć dobrej jakości, kilka kamer miejskich, kilka kamer pozyskanych z TASK-u czyli Trójmiejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej. Też na pewno gdansk.pl jest używany do tego typu celów jak mobilizacja, do jakiś ważnych spraw, które budzą dumę. Tu akurat wzywaliśmy do głosowania w konkursie na Gdańsk. Wspominałem o monitorach w komunikacji miejskiej. To jest ok 100 pojazdów oraz tak jak mówiłem ekrany w Zespołach Obsługi Mieszkańców. Oczywiście ta sfera takiej informacji to jest tylko jeden mniejszościowy tak naprawdę element tego, mniejszościowa składowa tego, co my robimy. Gdansk.pl to jest przede wszystkim dostęp do setek spraw urzędowych, nawet bez wychodzenia z domu. Na stronie można znaleźć właściwie wszystkie procedury Urzędu Miejskiego, które są. Można się w tym zorientować. Można ściągnąć sobie wnioski. Można je wypełnić.

Numerek. Czyli czekamy na swoją kolejkę do okienka, ale nie musimy czekać w Zespole Obsługi Mieszkańców. Możemy sobie wyskoczyć do sklepu czy do baru, czy gdzieś indziej, a w telefonie widzimy ile nam jeszcze zostało oczekiwania.

Umawianie wizyt, czyli możliwość załatwiania spraw osobiście bez oczekiwania w kolejce. Klient wybiera sobie konkretną procedurę, konkretne okienko i konkretną datę. Są oczywiście wyznaczone określone daty i miejsca, gdzie można te wizyty umówić. Niezwykle wygodna sprawa, z której mnóstwo osób korzysta.

Podobnie informacje, które przekazujemy w taki sposób specjalnie opracowany, np. tutaj kwestia budżetu miasta w latach 1990 - 2008. Widać jak on się zmieniał. Na co były przeznaczane pieniądze, jakie były wpływy budżetowe, itd.

Otwarte dane. Rejestr wszystkich wydatków miasta i wiele, wiele innych informacji źródłowych. Jak państwo wiecie, można wejść i sprawdzić sobie wszystkie wydatki, które są ponoszone przez Miasto Gdańsk. Podkreślam, że Gdańsk był jednym z pierwszych miast, które zaczęły zamieszczać właśnie otwarte dane, dane o swoich wydatkach i zresztą Prezydent Adamowicz niezłe ciągi potem za tą otwartość zbierał. Sam tak zdecydował, żeby tak właśnie było. Chciał, żeby te dane były otwarte, bo wierzył, że wtedy wszyscy, którzy przyczyniają się do wydatków będą tym bardziej ostrożni i uważni.

Akty prawne, plany zagospodarowania, mapy, informacje bazowe, wszystkie dane statystyczne, tu wszystko jest na naszej stronie.

Gdańskie Centrum Kontakt w końcu. To też niezwykle ważna część naszej działalności. My jako gdansk.pl, jako Gdańskie Centrum Multimedialne wykonywaliśmy tylko komponent tego Gdańskiego Centrum Kontakt, bo ono się składa z kilku elementów. Gdańskie Centrum Kontakt to przede wszystkim jest Referat w Urzędzie Miejskim w Gdańsku. To pewnie jeszcze dyrektor Buczkowski opowie o tym więcej i lepiej jeżeli będziecie państwo mieli pytania. Ja tylko opowiem. To jest Referat, bo trochę jest nieporozumień. Gdańskie Centrum Kontakt to jest Referat w Urzędzie Miasta, z którym kontaktują się mieszkańcy, tak jak kiedyś był Dyżurny Inżynier Miasta, gdzie można było np. zadzwonić, że jest przejechany pies na ulicy, albo dziura w drodze, albo niesprzątnięte śmieci, albo coś innego. Tego kontaktu było coraz więcej, dlatego Prezydent Adamowicz zdecydował się powołać właśnie taką instytucję, taki Referat w Urzędzie Miejskim Gdańskie Centrum Kontakt, ale za tym musiały pójść narzędzia do tego kontaktu, do rejestrowania zgłoszeń, do procedowania tych zgłoszeń, bo ktoś coś zgłasza, jakiś pracownik rozwiązuje sprawę, ale tylko w części, a w innej części to już inny

pracownik musi to rozwiązać, w związku z tym kwestia rejestracji tego wszystkiego stanęła przed zespołem Gdańskiego Centrum Kontakt, a my ze swojej strony zapewniamy ten taki komponent zewnętrzny, dzięki któremu mieszkańcy mogą się tutaj kontaktować z Gdańskim Centrum Kontakt.

Archiwum Multimedialne. To jest inna nasza rzecz. Też bolączką miasta było i jest w dalszym ciągu, to trzeba powiedzieć, zresztą jak w każdej tego typu dużej instytucji, że zasoby są gromadzone w różnych miejscach, zdjęcia, multimedia. Po kilku latach ktoś chce zobaczyć jak coś wyglądało i teraz pytanie kto te zdjęcia ma. Ma jakiś pracownik na swoim komputerze, a pracownik już się zwolnił, komputer - coś się stało, zapomnieli hasła, i tak nie ma zdjęć. My chcemy, staramy się, żeby te zasoby gromadzić w jednym miejscu. To są przede wszystkim nasze zasoby, ale coraz więcej włączamy jednostek naszych, miejskich do tego, żeby te zasoby swoje zamieszczały, a z drugiej strony, żeby samodzielnie mogły te zasoby wyciągać. Jeżeli coś przygotowują na swoje strony internetowe czy do jakiś publikacji, wydawnictw, żeby mogli z tego korzystać.

Radny Krystian Kłos - członek Komisji

Dostęp do tych materiałów jest darmowy dla mieszkańców?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

My mieszkańcom nie możemy tego udostępnić w tej chwili, bo to by wymagało jakby zupełnie innych też parametrów technicznych. Być może kiedyś będziemy to robić, ale na pewno teraz jeszcze technicznie ...

Radny Krystian Kłos - członek Komisji

Ale np. jakby ktoś się zgłosił, że szuka...

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Np. Trojmiasto.pl wczoraj czy przedwczoraj opublikowało nasz artykuł dotyczący śmierci Floriana Staniewskiego. Wiele takich rzeczy. Radio Gdańsk często z nas korzysta. Telewizja Gdańsk korzysta z naszych materiałów. Nie ma żadnego problemu. O to nam tak naprawdę chodzi, żeby z tego korzystać. Tak samo przygotowanie i obsługa różnego rodzaju akcji, które są podejmowane przez Urząd Miasta. Strona PIT-u, którą żeśmy przygotowywali, ale takich oczywiście stron jest multum. Jakie są tego wszystkiego efekty. Tutaj podajemy dane specjalnie, te dane, które widzicie państwo to są dane statystyczne dotyczące ruchu na stronach. To są dane z listopada. Czemu z listopada? Celowo podajemy je z listopada dlatego, że zdajecie sobie sprawę, że w lutym, w styczniu, po śmierci Prezydenta Adamowicza ten ruch jest wielokrotnie większy, więc nie chcieliśmy, żebyście się poczuli tutaj w jakiś sposób oszukani. Nie chcemy w żaden sposób was tumanić krótko mówiąc, tylko chcemy uczciwie powiedzieć jak to wygląda. Z kolei październik to też był inny czas, bo po pierwsze to był czas wyborczy, gdzie też tego ruchu było więcej, a jeszcze dodatkowo budżet obywatelski i inne tego typu historie. Więc to też zafaszowałyby wynik. Listopad był takim względnie spokojnym miesiącem, przeciętnym, 30 dni.

Użytkownicy. 280-300 tysięcy miesięcznie. Użytkownicy na BIP-ie ok 30 tysięcy. Odśłony na gdansk.pl ok 2 mln. Odśłony w BIP-ie 200 tysięcy. Wyświetlenia transmisji live, czyli np. sesja Rady Miasta, ale nie tylko to jest 57 tysięcy i wyświetlenia z odtworzenia to jest ok miliona z hakiem. Tak wygląda krótko mówiąc gdansk.pl i BIP.gdansk.pl.

Radny Wojciech Błaszowski - członek Komisji

Bardzo interesujące. Mam pytanie ile sesję Rady Miasta ogląda?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Różnie. Zależy jaka sesja. Jak było o księdzu Jankowskim to było dużo. Przeciętnie na stronie jak mamy oglądalność to na naszej stronie jest ok 250 osób, które oglądają, a do tego mamy jeszcze transmisję przez Facebooka i transmisję przez Wimeo. To jest kilkaset osób na żywo, a potem są jeszcze odtworzenia.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Sesja leci w godzinach porannych i wieczorem jest dość duży ruch, gdzie ludzie sobie oglądają ponownie. To się zamyka ok 1500-2000 każda sesja ma obejrzeń po kilku dniach.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Czyli te kilkaset osób to jest, które się przewinęły po prostu. To nie jest tak, że od A do Z.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

To jest kilka tysięcy, 2-3 tysiące osób. To jest oglądalność po kilku dniach, którą można sprawdzić. Czyli także tych, którzy odtworzyli tylko fragment oczywiście, jak najbardziej. Tak to wygląda.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

To widać czy scrolują, czy przesuwają te materiały, która część materiału jest ciekawsza na przykład. Można analizować.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Tam macie informację, że 2 mln średnio w ciągu miesiąca wchodzi na stronę, a macie państwo informację ile jest indywidualnych odbiorców?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Podaję, 280 tysięcy użytkowników w ciągu miesiąca.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Czyli 280 tysięcy IP?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Nie, bo IP to jest inaczej, bo np. ten budynek jest cały na jednym IP. IP plus cookie. Tak trzeba by było założyć, czyli np. pan ma komputer i telefon to już pan jest dwa razy liczony.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Czyli 280 tysięcy urządzeń?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Tak można powiedzieć.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Czyli użytkowników. Tak to się mówi.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Czyli teraz pytania?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Tak, zapraszam. Chętnie odpowiem oczywiście.

Radny Krystian Kłos - członek Komisji

Był slajd o finansach. Rozumiem, że teraz średnio na rok teraz wychodzi dwa miliony kilka tysięcy złotych.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Nie, 4 mln 50 tys. zł. brutto.

Radny Krystian Kłos - członek Komisji

To jest na 2 lata?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Nie. To jest na rok.

Radny Krystian Kłos - członek Komisji

Dobrze. Rozumiem, że w tej kwocie jest cała archiwizacja, utrzymanie serwerów, itd.?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Tak.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

Jest to ten koszt usługi, którą my zlecamy wykonanie właśnie gdansk.pl. Jeszcze gdyby można było dodać takie drobne rzeczy. Prezes mówił o produktach jakby gotowych, o archiwum multimedialnym. Oczywiście samo w sobie to jest bardzo przydatne narzędzie, natomiast ono nie miałoby zupełnie sensu bez wyszukiwarki. Więc główny nakład pracy i to nawet nie chodziło o to, żeby zdjęcia znaleźć, odzyskać, bo był to efekt pracy chyba 15 lat jak zbieraliśmy, ale żeby stworzyć też takie narzędzie, np. umarł Przewodniczący Parlamentu Bremeńskiego i ja muszę mieć pilnie zdjęcie, potrzebuję, bo robimy księgę kondolencyjną, kontaktuję się z portalem i oni są w stanie od razu znaleźć, wyszukać, czy ja ewentualnie wchodzę, bo mam dostęp, albo mówię jakie zdjęcie mnie interesuje, więc to jest bardzo ważna rzecz. Tak samo jest z wyszukiwarką aktów prawnych, nad którą pracujemy, już chyba finalizujemy ostatecznie, bo chodzi zarówno o uchwały jak i o zarządzenia. Więc to też jest kwestia znalezienia odpowiedniej wyszukiwarki. Problem jest dodatkowo techniczny, ponieważ dosyć duża część tych starych dokumentów, czyli archiwaliów jest w oparciu o pdf-y robione, czyli kwestia przeszukiwalności tych dokumentów jest ograniczona. To też wkład pracy całego sztabu informatyków, którzy przygotowują do tego, żeby była możliwość transferu tych dokumentów w taki sposób, żeby one były możliwe do wyszukiwania i to jest bardzo przydatne narzędzie. My sami szukamy jakby w ramach Urzędu oczywiście, bardzo często z tego

korzystamy, ale również i wielu mieszkańców. Pytanie np. jak znaleźć daną uchwałę, po czym szukać? Po temacie? Po tytule? Po numerze? Trzeba się zastanowić, przeanalizować czego szukają sami mieszkańcy, co oni wpisują, bo czasami logika tutaj zawodzi i trzeba się oprzeć też o doświadczenie, o to jak to wychodzi z tych analiz.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Samych zdjęć jest parę tysięcy miesięcznie dodawanych do archiwum i każde zdjęcie jest opatrzone danymi, metadane są dopisywane, słowa kluczowe, itd., żeby można było to znaleźć. To jest dość mrowcza robota kolegi.

Pan Jerzy Pinkas - autor fotografii - Gdańskie Centrum Multimedialne Sp. z o.o.
Obecnie jest to ćwierć miliona zdjęć w ciągu 10 lat, a rocznie ok 30 tys. wychodzi w tej chwili.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

Z tym, że to nie tylko jest wkład pracy kolegów, ale też przygotowanie, przekonanie nas jako tych, którzy wprowadzają te dane, żeby wprowadzać je w oparciu o pewien schemat, więc to też kwestia opracowania systemu przez Gdańskie Centrum, co urzędnicy wprowadzają dany element powinni uwzględnić, czego nie mogą pomyśleć, żeby te dane były widoczne, żeby można było je załadować, więc tutaj też wkład pracy tego całego sztabu, pani Marzeny Modzelewskiej, która koordynuje funkcjonowanie BIP-u i koordynuje funkcjonowanie tych wszystkich osób, które tworzą ten cały system, bo to oczywiście nie jest tych kilkunastu informatyków samego Centrum, ale również jest sztab urzędników, którzy te dane wprowadzają.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Jest ok 380 osób z Urzędu, które mają dostęp do CMS-a i te osoby też trzeba obsłużyć w jakiś sposób, przeszkolić. To jest na poziomie ok 4-6 tys., zależy od miesiąca, artykułów, które się pojawiają. Drugie tyle, albo nawet więcej jest artykułów modyfikowanych, czyli są jakieś poprawki, coś doklejane, dorobione, czyli to pokazuje skalę ile jest wejść samych pracowników po to, żeby te dane tworzyć, które się w ramach gdansk.pl pojawiają.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

Prezes nie powiedział o tym, ale jest Gdańska Mapa Inwestycji. To też jeden z dużych projektów, który też łączy różne elementy, czyli kwestie wyszukiwalności, kwestie wizualizacji, więc pokazanie jak powstawała dana inwestycja od początku do momentu jej zrealizowania. Też ten element ma żyć w przyszłości, bo to na razie jeszcze tak nie funkcjonuje, ale ma pokazywać jaka jest wykorzystywalność np. stadionu, ile osób skorzystało podczas jakiś wydarzeń, także te fakty mają być uwzględniane. Nie ma to być zbiór zamknięty, ale ma być poszerzany, cały czas ma być wypełniany treścią.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Pan dyrektor powiedział o kwestii wyszukiwalności, nie wiem, czy wszyscy dobrze to rozumieją, bo teraz wiele miast pokusiło się o mapę zrealizowanych inwestycji, czy realizowanych inwestycji o różnym statusie. Gdynia ma taką mapę. Warszawa ma taką mapę. My, kiedy żeśmy przystępowali do pracy nad tą mapą myśmy zanalizowali jak to wygląda w Polsce i tutaj akurat uważam, że wyciągnęliśmy szereg dobrych

wniosków z tego co nasi koledzy w innych miastach zrobili. Przede wszystkim położyliśmy nacisk na to, żeby te wszystkie dane, które będą zawarte w mapie, żeby one mogły funkcjonować niezależnie od mapy. Co to oznacza? Znaczą, że dzisiaj mamy taką sytuację, że... nie chcę tutaj podawać konkretnych miast, ale że w danym mieście jeżeli osoby zajmujące się tą mapą inwestycji wprowadzą jakieś dane o jakimś obiekcie, o jakimś chodniku, który został np. wyremontowany, to potem ktoś kto sobie szuka tego w google np. chodnik na ulicy takiej i takiej, wpisze takie hasło, nie jest w stanie do tego dotrzeć dlatego, że to jest najczęściej robione w taki sposób, że wyszukiwarka google tego nie widzi. To świetnie wygląda jak się pokazuje komuś na prezentacji, dopóki oglądamy to wszystko nawet super wygląda, świetne grafiki, jakieś przejścia, wszystko wygląda nowoczesnie, ale efekt jest właściwie mizerny, bo statystyka musi być niska oglądalności tego, bo nie sposób dotrzeć z tym na zewnątrz. Ktoś, kto nie wie, że jest mapa inwestycji, tylko szukałby po prostu jakiś inwestycji konkretnych, bo by go interesowało kiedy było to skrzyżowanie jest zrobione dajmy na to, to nie dotrze do tej informacji. My natomiast wyciągając wnioski z tego, żeśmy starali się podejść od drugiej strony, czyli postanowiliśmy zrobić to w ten sposób, że najpierw powstaje metryka pewnych inwestycji, pewnych zdarzeń, a jakby ona dopiero jest w drugiej kolejności przypisana do mapy, czyli, że można z jednej strony oczywiście ktoś, kto sobie wejdzie na hasło mapa inwestycji i będzie tam klikał to sobie wszystko wyklika co chce, ale jednocześnie ktoś, kto po prostu szuka informacji dojdzie do tej strony, do tych danych, które tam są opisane i stamtąd przejdzie do czegoś szerszego czym jest mapa inwestycji.

Radny Krystian Kłos - członek Komisji

Jest baza inwestycji i państwo ją otworzyli, żeby była wyszukiwana na zewnątrz?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Można tak powiedzieć, tak jest.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

To jest trochę tak zrobione, że baza jest i każda inwestycja ma swój indywidualny link, a dzięki czemu po nazwie google może to znaleźć, po hasłach typu Gdańsk, była to domena gdansk.pl plus nazwa inwestycji i mamy faktycznie fizyczny artykuł, czyli coś, co roboty google widzą, a nie tak jak np. Warszawa zrobiła mapę inwestycji, gdzie się odpalało mapę, ona ładowała kilkadziesiąt tysięcy obiektów, po czym wieszala każdemu komputer, bo cash w komputerze już nie wydalał i to się wieszalo, a tak naprawdę nie można było tego znaleźć, tylko z poziomu mapy, bo to były obrazki, punkty naniesione na mapę. Nic innego. Wszyscy tak robią.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Łatwo to zobaczyć kiedy się np. kliknie na dany obiekt, a potem sprawdzi czy się zmienił link w tym okienku adresowym. Jeżeli on się nie zmienia to najprawdopodobniej to jest właśnie praktycznie niewyszukiwalne przez google. Jeżeli obiekt nie ma swojego własnego adresu to google tego nie wyszuka, a jak wiemy google to jest blisko 100% wszystkich wyszukiwań. Po prostu choćby się chciało, czy nie chciało to na google się trzeba oglądać, bo bez google się po prostu nie funkcjonuje.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Jeżeli odnajdujemy tą inwestycję to jakie tam są zawarte informacje?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.
To już zależy od tego kto te dane napelniał.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji
Czyli nie ma standardu jakiegoś?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.
Jest. Oczywiście, że jest. Dane są konkretnie zestandaryzowane. Jest metryczka lata, koszty, źródła finansowania, mnóstwo jest elementów. Nie chcę z pamięci teraz mówić.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

Na tym polegał problem, tu ma pan rację, że stanęliśmy przed takim dylematem jak to zrobić, żeby to było spójne, ponieważ są inwestycje realizowane przez różne jednostki. Jeżeli różne osoby będą opisywały te inwestycje bez jakiegoś schematu to szczerze powiedziawszy nie będzie zachowany standard i te osoby mogą być rozczarowane, bo te zestawy informacji nie będą się powielaty. W związku z tym Wydział Programów Rozwojowych wziął na siebie obowiązek wspólnie z gdansk.pl i jakby koordynował powstanie tego portalu i mieli formę takiego redaktora tych wszystkich treści, które szczytuje, bo my jesteśmy na pewnym etapie, nie wiem, do którego roku oni wprowadzili, ale chyba wszystkie wprowadzili, tylko jeszcze je uzupełniają. Więc jest osoba, która właśnie pod względem takiej spójności zawierania w metryczce tych wszystkich właściwych informacji to sprawdza, także na to też postawiliśmy trochę wagi. Mieliśmy przykładowo takie techniczne debaty dotyczące tego jak to powinno być graficznie rozwiązane, czyli np. osoby zajmujące się inwestycjami chciały, żeby dokumentacja z tych inwestycji była najlepiej robiona o 4-5 rano w lecie, kiedy jest ładne światło, ale nie ma nikogo i to wygląda mniej więcej jak po wybuchy bomby wodorowej, wszyscy są zabici, a nie ruszone są obiekty, a nam z kolei zależało na tym, żeby to było wypełnione życiem, więc staramy się też zarówno pokazać infrastrukturę, jak też pokazać jej wykorzystywalność przez społeczeństwo, przez mieszkańców dzielnicy. Problemem było też pogrupowanie tych inwestycji, więc jakby nadanie im jakiegoś motta czyli np. ktoś jest zainteresowany tylko i wyłącznie inwestycjami związanymi z budżetem obywatelskim. Może to znaleźć. Może albo będzie mógł, bo to po kolei, bo to oczywiście jest proces. Euro 2012 - może znaleźć te inwestycje czy drogowe czy jakieś inne. Jest to istotne, jest to skomplikowane i na pewno nie jest to proces, który na pewno byśmy zamknęli.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji
I to już funkcjonuje?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.
Jest to w fazie testów. Jeszcze się tym nie chwalimy.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

Pierwszy ten etap, który my przyjęliśmy, z tego co pamiętam, to miało być chyba do września.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.
On jest przyjęty. Wydział jeszcze walczy z niektórymi elementami.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

To jest bolączka takich projektów, że je trzeba oddać na takim etapie, że one rzeczywiście są akceptowalne, żeby użytkownik się nie rozczarował.

Radny Jan Perucki - Wiceprzewodniczący Komisji, prowadzący obrady

Zmieniając temat, jeżeli chodzi o zestawienie medialne gdansk.pl a reszta lokalnych jak Radio Gdańsk, trójmiasto.pl?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Sprawa jest skomplikowana w tym sensie, że kryteria są różne. Np. kwestia oglądalności stron, ilość odśton. To jest takie najbardziej popularne, mierzalne kryterium i teraz powstaje pytanie czy ono jest obiektywne z naszego punktu widzenia? My je oczywiście musimy zaakceptować, bo rynek posługuje się tym określeniem i wszyscy żądają, żeby się porównać. Natomiast proszę zwrócić uwagę jak będziecie na Onecie, na WP czy na Dzienniku Bałtyckim, czy gdzieś indziej, że tam artykuły są dzielone np. na szereg części, albo, że są takie galerie, gdzie się klika na kolejne tzw. slajdy, żeby zobaczyć cały artykuł to trzeba 10 razy kliknąć. My tego nie robimy krótko mówiąc, bo my uznaliśmy, że to jest bez sensu. To nie znaczy, że my kiedyś nie będziemy dzielić, bo jeżeli jest jakiś artykuł za długi to go można dzielić, ale media komercyjne nie dzielą dlatego, że on jest za długi, żeby ludziom było lepiej, tylko dzielą po to, żeby było więcej odśton, bo jak jest więcej odśton to siłą rzeczy się strona przeladowuje i są kolejne, porcja reklam się wyświetla. Więc są różnego typu, komercyjnie mogą to robić jak najbardziej. Robią różnego typu plebiscyty. W Radio Gdańsk jeszcze za moich czasów jak byłem prezesem to prowadziliśmy taki plebiscyt, nie chcieliśmy, żeby to była dziewczyna miesiąca jak Dziennik Bałtycki, tylko prowadziliśmy najsympatyczniejszy zwierzak Pomorza. To styczeń, który jest zawsze najgorszym miesiącem, a wtedy żeśmy robili ten plebiscyt i to był zawsze nasz najlepszy miesiąc, bo mieliśmy dodane tysiące zdjęć i setki tysięcy klików ludzi, którzy przeglądali te pieski, chomiki i papużki, te zdjęcia. Więc tą oglądalność można na różne sposoby oczywiście podbijać. My tego staramy się nie robić, więc trudno mi do końca powiedzieć jak to wygląda. Na pewno trójmiasto.pl jest liderem ogólnopolskim. Żaden serwis w Polsce taki lokalny nie ma takiej oglądalności jak trójmiasto.pl, ale to też jest zupełnie inny serwis, bo oni np. bardzo dużą część swojej oglądalności zawdzięczają ogłoszeniom drobnym i tego typu serwisom, więc nie jestem w stanie udzielić tutaj precyzyjnej odpowiedzi jakby to można było do nas porównać. Wydaje mi się, sądząc po tym jak nas oglądają i jak śledzą to co napiszemy to wydaje mi się, że chyba jest nieźle.

Radna Elżbieta Strzelczyk - członek Komisji

Kto przygotowuje takie właśnie akcje marketingowe? Czyli np. najsympatyczniejszy zwierzak miesiąca? Kto to przygotowuje konkretnie, fizycznie?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

To jest akurat mój pomysł, a to przygotowali pracownicy.

Radna Elżbieta Strzelczyk - członek Komisji

Pracownicy Gdańskiego Centrum Multimedialnego?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Nie, to było Radio Gdańsk.

Radna Elżbieta Strzelczyk - członek Komisji

A jeżeli chodzi o was, akcje marketingowe?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

My praktycznie nie robimy akcji marketingowych.

Radna Elżbieta Strzelczyk - członek Komisji

Czyli wy przygotowujecie redakcyjnie?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Walczymy o to, żeby te wizyty tam się nie zawieszały, żeby numerek się kręcił, żeby procedury były właściwie opisane, żeby np. procedury były opisane takim językiem, który jest zrozumiały dla klientów, dla mieszkańców, żeby to wszystko było pogrupowane tak jak się należy. Korzystamy też z wzorów z innych miast, po prostu śledzimy jak to jest. Więc to jest zasadnicza część naszej roboty. My żadnych akcji typu konkursy nie robimy.

Radny Wojciech Błaszowski - członek Komisji

Mam pytanie jeżeli chodzi o te wskaźniki oglądalności, czy te wszystkie inne wskaźniki świadczące właśnie o zainteresowaniu, bo państwo, tak jak pan prezes był uprzejmy powiedzieć, nie podbijają tych wskaźników sztucznie, na siłę. Czy możemy porównać z jakimiś ubiegłymi okresami i jak to wygląda? Czy jest progres? Czy jest regres?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Jest progres.

Radny Wojciech Błaszowski - członek Komisji

Duży progres? Cały czas idziemy do przodu?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Znaczący. Teraz jakbyśmy chcieli porównać do, bo pokazywałem to był listopad, gdybyśmy chcieli powiedzieć o styczniu to ta oglądalność była kilkakrotnie większa. Zamiast tych 260 czy 280 tysięcy użytkowników to było ok miliona. Oglądalność też była powyżej 6 mln jeżeli chodzi o klikalność stron. W lutym było troszeczkę mniej, ale też niedużo mniej, chyba 4,5 mln o ile dobrze pamiętam. Więc ta oglądalność rośnie stale. Oczywiście, że tak, chociaż nas oczywiście najbardziej cieszy, przede wszystkim zajmuje ta oglądalność związana czy jakby dostarczenie tej funkcjonalności od strony urzędowej, czyli walko o to, żeby te treści, których mnóstwo robi Urząd po prostu. Żeby to się znajdowało na stronie, żeby dane statystyczne, otwarte dane, żeby znaleźć kolejne sposoby na zaprezentowanie tego i to się akurat udało nam w ciągu ostatniego roku bardzo mocno.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

Ilość produktów zwiększa oglądalność.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Też jest dużo rzeczy rozproszonych. Otwarte dane to nie tylko na gdansk.pl, ale też serwer Sticam-u czyli taki serwer, gdzie deweloperzy pobierają dane do aplikacji i

to wystawione są dane w międzynarodowym standardzie, które łatwo wziąć, rozkład jazdy, z czego korzysta, jak dojadę, czy coś w tym stylu, to te dane są ciągnięte i oni to wykorzystują. To też są duże ilości wejść na takie serwery.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

To jest oczywiście gotowość takich instytucji jak nasza do otwierania się. U nas akurat ona istnieje.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

I przygotowywanie ich jest w takiej formie, żeby ktoś z zewnątrz mógł je pobierać.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

My odbieramy te dane z różnych instytucji z miasta i „mielimy” to wszystko na serwerze gdansk.pl i na Sicam jest to wyrzucane potem, żeby to dalej w świat leciało.

Radny Wojciech Błaszowski - członek Komisji

Jeszcze chciałem spytać czy państwo, jest to pomysł laika, ale czy państwo analizowali, czy w ogóle nie ma sensu nawet analizować czy jest sens albo czy byłby sens np. pójść trochę w taką komercję jak trójmiasto.pl ogłoszenia, czy to nie ma sensu zupełnie?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Od razu odpowiadam. Był temat oczywiście. W momencie kiedy serwis powstawał w tej formie jak to dzisiaj mamy to pomysłów najróżniejszych było mnóstwo. Ludzie przychodzili z różnego typu pomysłami jak to powinno funkcjonować. Wrocław.pl zamieszcza reklamy. Ja osobiście uważam, że to jest błąd. Nie chciałbym, żebyśmy to robili, bo uważam, że to jest sytuacja niezręczna krótko mówiąc. Ktoś mógłby chcieć stworzyć wrażenie, że on reprezentuje miasto wrzucając tutaj reklamy. Ten pomysł nigdy nie był poważnie zgłaszany, ale jak mówię pojawił się jak wiele, wiele innych pomysłów. Ktoś mówił o jakiś artykułach sponsorowanych. W ogóle odrzucony pomysł całkowicie. To nie wchodzi w grę. Natomiast uważam, że na pewno trzeba serwis na różne sposoby zbliżać do miasta. Jednym z jakiś pomysłów, który mam nadzieję, że zrealizujemy to jest jakiś rodzaj księgi kondolencyjnej w ogóle czy informacji o osobach, które odeszły, inne tego typu pomysły. Sprawa wyszła przy śmierci pana Prezydenta Adamowicza, ale to jest naturalne, że odchodzi jakaś osoba czy zasłużona dla miasta jak chociażby teraz Florian Staniewski czy inne osoby i moim zdaniem warto by było, żeby na stronie miasta Gdańska można było znaleźć jakąś informację, która tak dla przeciętnego człowieka kojarzyłaby się ze stanowiskiem miasta w danej sprawie, czy byłaby takim świadectwem na uhonorowanie takiej postaci. Jeszcze pod tym tekstem znalazłyby się jakieś kondolencje, które osoby z zewnątrz mogłyby tam składać. To jest tylko jeden z dziesiątków różnych pomysłów, które jak będziemy mieli możliwości to będziemy je z czasem realizować.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Na stronie zauważycie państwo, że są boxy, które są opisane promocja. To jest promocja wewnętrzna miasta. To są wszystko wydarzenia, przedsięwzięcia miasta i

tego jest taka ilość, że to już jest ciężko poupychać. Co wydział, co jednostka nas ciągle męczy, że oni by chcieli trochę wyżej.

Radny Michał Hajduk - członek Komisji

Jakie macie plany rozwojowe? Czy chcielibyście jeszcze bardziej się rozwijać, rozszerzyć ofertę gdansk.pl?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Tak jak powiedziałem, to co jest naszą ambicją to jest przede wszystkim dostarczanie, to jest bycie takim pośrednikiem pomiędzy Urzędem czy jednostkami miejskimi, bo tak też trzeba powiedzieć, a mieszkańcami. Poniekąd Gdańskie Centrum Kontaktów czymś takim się staje. Chcielibyśmy, żeby było tak, że kiedy ktoś np. zostawi portfel w tramwaju to, żeby pierwsze co mu przyjdzie do głowy to, żeby po prostu zajrzeć na gdansk.pl i tam znaleźć informacje gdzie jest Biuro Rzeczy Znalezionych, jak to odzyskać. Czymś takim właśnie, taka jest idea Gdańskiego Centrum Kontaktów, jest jednym z elementów naszej strony, czyli chcielibyśmy być użyteczni. Z drugiej strony oczywiście jest naturalne, że jednostka czy już można nawet powiedzieć korporacja jak Gdańsk, bo to jest też olbrzymi pracodawca dla szkół, dla podwykonawców typu kierowcy autobusów, to są tysiące ludzi realizujących różne zadania. To są też jednostki, fundacje, stowarzyszenia, które biorą granty. To jest naturalne, że miasto musi mieć jakiś sposób na zakomunikowanie tych wszystkich informacji choćby po to, żeby dać dobry przykład innym i teraz jest wyzwanie jak to wszystko pogodzić. Jak np. zrobić to, żebyśmy my mogli np. szkoła 72 na Stogach ich uczniowie wygrywają jakąś olimpiadę. Jest naszą ambicją, żebyśmy też taką informację mieli, żebyśmy my mogli jakoś ich zaprezentować i krótki artykuł, odesłanie na ich stronę. To jest wyzwanie też i redakcyjne i logistyczne jak to wszystko zrobić, jak sprawić, żeby się odbiorca tym wszystkim nie zmęczył i po prostu nie przelał się na jakieś inne serwisy z większą dozą sensacji. Na pewno to jest naszą ambicją, żeby tego rodzaju informacji o mieście dostarczać więcej i też informacje o pracy radnych. My dążąc do tego z jednej strony, żeby ta oglądalność strony była wysoka, ale nie pompowana sztucznie, ale jednakowoż, żeby docierać z informacjami, bo jak robimy coś to po to, żeby to ludzie oglądali, a nie, żeby to schować to, też tutaj był jakiś pomysł, chcieliśmy dać radnym rodzaj kwestionariusza do wypełnienia, żeby jakieś informacje, jakieś kompendium informacji takich luźniejszych przekazać.

Radny Krystian Kłós - członek Komisji

Cenię ideę, że jest plan, żeby te ważne informacje o mieście były w jednym miejscu i było to pod stroną gdansk.pl czy jakkolwiek inną, ale tutaj mamy gdansk.pl. Mam pytanie, bo wiem, że była taka interpelacja pisana. Nie wiem, czy ona do państwa trafiła. Chyba Łukasz Bejm radny pisał odnośnie stworzenia takiego miejsca dla Rad Dzielnic, bo mamy 34 a za chwilę znów 35 Rad Dzielnic, Letnica wraca, bo zebrali podpisy, więc za chwilę będzie tych Rad 35 i będą wcześniej radnym Dzielnic, ale też szukając informacji o dzielnicach co Rada to inna strona, inny sposób szukania tych stron, inaczej sformułowania domena i też informacje, które są tam zamieszczane. Niektóre Rady publikowały protokoły, uchwały, niektóre Rady tego nie robiły. Czy jest pomysł? Czy była dyskusja na temat stworzenia takiego miejsca, gdzie te Rady mogłyby mieć taką stronę w ramach domeny gdansk.pl i tam na pewnym szablonie, na pewnym wzorze po prostu funkcjonować, bo trzeba też pamiętać, że Rady pobierają środki z budżetu, ze swoich budżetów na utrzymanie

domeny, na zrobienie strony internetowej, na utrzymanie serwera. Jeżeli to by było na domenie miejskiej i byśmy mieli wszystkie Rady Dzielnic, które moglibyśmy wyszukiwać w podobny sposób, galeria, uchwały, radni, notki biograficzne, zarząd, kontakt, itd. to byłoby w fajny sposób usystematyzowane, w mojej ocenie też by to pomogło jakby w komunikacji z mieszkańcami.

Radny Jan Perucki - Wiceprzewodniczący Komisji, prowadzący obrady

Jedno zdanie tylko dopowiem do tego co właśnie kolega powiedział, bo też pracujemy w tej chwili nad reformą jednostek pomocniczych i w związku z tym chcemy też, żeby mieszkańcy w dużo większym stopniu utożsamiali się ze swoją dzielnicą, bo w tej chwili w mieście czujemy wiele takich sztucznych podziałów między jedną a drugą dzielnicą. Bardzo często mieszkańcy VII Dworu czy Strzyży czy jakiś innych dzielnic czują, że mieszkają np. w Oliwie, a administracyjnie to już nie jest Oliwa i tych przypadków możemy mnożyć, ale też ze względów takich strategicznych i stricte pracy Rad Dzielnic, mocy radnych dzielnic jaką mają sprawować w najbliższej czy w kolejnej kadencji, bo prawdopodobnie wtedy dopiero wejdą te prawa, ale też jak już powstanie prawdopodobnie nowa mapa dzielnic Gdańska i sugerujemy się w tej chwili, że będzie tych dzielnic mniej niż dotychczas, bo rzeczywiście 35 jednostek pomocniczych to jest po prostu dużo tak dyplomatycznie mówiąc, więc wyobrażamy sobie, klikamy sobie na dzielnicę i np. graficznie to prezentując swoją myśl, i mamy ten cały spis informacji, mapę inwestycyjną, o której wcześniej rozmawialiśmy, Radę Dzielnic i wszystkie jej działania itd. Tak samo jak na takiej samej podstawie teraz szkoły działają też pod jednym szyldem i też podobno, słyszałem takie opinie, nie wiem, czy one są zgodne z prawdą, dużo większą oglądalnością się cieszą te strony.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Mamy taką stronę dzielnicy, ale ona oczywiście nie funkcjonuje w taki sposób jak tutaj pan radny powiedział. To znaczy to jest taka strona, w której zamieszczamy my informacje. Tam są informacje o takim encyklopedycznym charakterze czyli radni, adres, telefon, itd. Informacje na temat dzielnicy i historii takie rzeczy są. Nie byliśmy dotąd w stanie po prostu z braku możliwości w ten sposób się zająć tym tematem, ale jest to do pomyślenia, żeby stworzyć taki pewien szablon dla wszystkich dzielnic taki, żeby te dzielnice tak naprawdę, żeby radni tych dzielnic mogli te informacje do strony samodzielnie dodawać, bo myślę, że to jest ważna sprawa. Żeby to nie było tak, że my każdą rzecz robimy.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

Oczywiście te osoby trzeba by było przeszkolić, bo mówiąc o tych pomysłach na rozwój i tym, o czym marzy gdansk.pl to musimy sobie zdawać sprawę z tego, że zasób tych środków jest ograniczony. To jest kwota, którą rocznie my możemy wydać na gdansk.pl, natomiast z mojej strony to jest idealne rozwiązanie, ponieważ ja jakby nie dopłacę do tego zlecenia, natomiast dorzucam coraz to nowe pomysły, których nie było w momencie podpisywania umowy i tego jest po prostu masa, np. wydarzenie, które było związane ze śmiercią Prezydenta Adamowicza to zakładam, że tutaj gdansk.pl wyrobił kilkumiesięczny zasób pracy, a za to oni dodatkowych pieniędzy nie dostaną. My wszyscy mamy masę pomysłów, dzisiaj rozmawiałem z dyrektorem Filipowiczem, który ma dwa nowe pomysły na wykorzystanie trochę tego co jest, ale dodanie temu pewnego elementu, a mianowicie prezes pokazywał tutaj monitory, które są w komunikacji publicznej i te materiały są wyświetlane też w

naszych punktach obsługi interesantów, chcemy dodać też tłumaczenie na język migowy niektórych przekazów, więc trzeba będzie nakręcić, trzeba będzie opracować, trzeba będzie zrobić. Jest pomysł, żeby procedury, które są, bo tak jak mówił Lech, ten język, którym posługują się osoby niesłyszące jest bardzo ograniczony. To jest zupełnie inny język praktycznie. Ten komunikat musi być siłą rzeczy, już pomijając, że migowy, ale po prostu samo przeczytanie nic nie daje, chcemy przerobić procedury, bo jak państwo widzieliście można online z pewnymi procedurami zapoznać się, czego wymagają, jakie dokumenty są potrzebne, chcemy zrobić tłumaczenie migowe niektórych najważniejszych procedur.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.
Część jest już.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

Ale to trzeba będzie uzupełniać. Mamy dwóch nowych pracowników, którzy przyjęci zostali na etat w Urzędzie, którzy posługują się językiem migowym i chcemy, żeby oni tłumaczyli, więc chcemy ten pakiet produktów poszerzać, a jednocześnie mamy tyle pieniędzy ile mamy i mamy taki sztab ludzi i staniemy w pewnym momencie przed być może niektórym się wydaje, że to są olbrzymie pieniądze, rzeczywiście one są duże, natomiast biorąc pod uwagę ilość produktów, które są realizowane, zadań i profesjonalizm, który osiągnęliśmy w naszym przekonaniu to nie są duże środki. Moim zdaniem staniemy przed takim wyzwaniem, co zrobić, żeby możliwy był rozwój, więc np. zatrudnianie nowych ludzi, zmiana parku maszynowego. Państwo wiecie, komputery się starzeją w cyklu rocznym? Jeżeli chodzi o kwestie montażowe to jeszcze szybciej. Chcemy poszerzać np. o kwestie dronów, które obsługiwałyby wydarzenia. Będziemy mieli np. realizację na Westerplatte to koledzy nam to robią od momentu kiedy jeszcze pracowaliśmy wspólnie z panią dyrektor Chmielowiec w Kancelarii czyli to jest od wielu, wielu lat i ten proces jest nie do porównania, skala wyzwania, które przed nami stoi, realizacja telewizyjna, odbieranie sygnału telewizyjnego przez wszystkie praktycznie telewizje.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Przyjeżdżały zagraniczne stacje, czyli Niemcy brali, Rosjanie brali, przyjeżdżały tylko wozy, satelity wysyłały gotowy sygnał z całej imprezy.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

To już my możemy zaoferować. Przed nami 80-lecie wybuchu II Wojny Światowej, ale też mnóstwo innych wydarzeń, z których my te realizacje chcemy robić, więc w naszym przekonaniu trzeba się będzie poważnie zastanowić jak zorganizować ten dalszy rozwój zarówno jeżeli chodzi o personel, zarówno jeżeli chodzi o wyposażenie, poszerzanie produktów dla mieszkańców.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

To co rozmawialiśmy o dzielnicach to to jest załączek czegoś takiego, który istnieje na stronie, bo też są dane pobierane ze Straży Miejskiej, czyli można dotrzeć do Strażnika Miejskiego, który zajmuje się danym terenem, jak również Gdańskie Centrum Kontaktów jest ciekawą rzeczą, bo tam jest wyszukiwarka procedur, gdzie dodają też procedury inne jednostki, zaczynają dodawać po to, żeby mieszkańiec nie

musiał znać strony GZDiZ, strony GZNK, tysiąca stron, które są w mieście, tylko wejść w jedno miejsce GCK kontakt i znaleźć wszystko co ci potrzebne.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

To był następny jakby temat, czyli pytanie czy próbujemy zgromadzić wszystkie strony np. jednostek na stronie gdansk.pl? Czy pozostawiamy strony osobne? Czy chcielibyśmy, żeby to funkcjonowało w ramach jednego organizmu? Są za i przeciw. Ale to też jest kwestia BIP-u, bo my prowadzimy praktycznie BIP dla wszystkich. My publikujemy informacje wszystkich jednostek tych oczywiście które chcą i muszą to robić.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Także tu jest trochę wyzwań. Też mam trochę doświadczenia korporacyjnego. Pracowałem przez wiele lat w Polskapsresse czyli Dziennik Bałtycki i tego typu gazety, strony internetowe. Też wiem, że integracja tych aktywności internetowych to jest coś bardzo długiego, bo to się komuś może wydawać, że to jest po prostu nic łatwiejszego niż jedno z drugim połączyć, ale realnie ten proces tak nie przebiega. W Polskapsresse lata trwało zanim oni tak prostą rzecz uwspólnili jak choćby szerokość ramki reklamowej. Przez całe lata nie byli w stanie tego zrobić. Klócili się kto ma ustąpić, czyja będzie dominować. Tak to wygląda. Takie są realia nawet w firmach komercyjnych, gdzie właściciel może tupnąć nogą czy uderzyć pięścią w stół. Więc siłą rzeczy i w tego typu instytucjach jak nasze to też jest jeszcze trudniejsze. Moim zdaniem nie ma odwrotu od tego, żeby to wszystko integrować, ale też żeby nie popełnić na tej drodze błędów, bo łatwo jest zrobić coś co potem spowoduje tylko mętlik i się nie dotrze do informacji, które były np. zgromadzone. Przecież tutaj przez te wszystkie lata jest taka ilość danych zgromadzona czy na stronach typu GZDiZ czy ZTM czy naszej stronie, czy na innych, że naprawdę ogarnięcie tego to są dziesiątki formatów, naprawdę to jest rzecz trudna i się wydaje, że coś się wymyśliło, a potem nagle jednak nie.

Radny Wojciech Błaszowski - członek Komisji

Muszę powiedzieć, że jestem pod dużym wrażeniem, bo państwo jakby dwie funkcje pełni. Ta jedna to jest ta funkcja informacyjna czy informacyjno - integracyjna i jako mieszkaniec naprawdę mogę powiedzieć, że jestem bardzo zadowolony z tej funkcji, a druga funkcja, z której chyba równie bardzo możemy być zadowoleni to jest ta funkcja promocyjna. To jednak chyba się daje zauważyć. Gdańsk w zasadzie zawsze był miastem, które miało silną pozycję, ale jednak chyba od paru lat, jak przeglądałem rankingi to Gdańsk jako szóste miasto w Polsce gdzieś tam w tych rankingach jest jednak trochę wyżej niż wskazywałaby na to liczba mieszkańców czy nawet miejsce pod względem obszaru, bardziej liczba mieszkańców tu jest brana pod uwagę. Więc myślę, że to jest chyba też zasługa państwa, więc ja dzisiaj nie potrafię nawet wyobrazić sobie naszego miasta jako wielkiej korporacji, tak jak pan prezes powiedział, bez takiego portalu. Jak patrzę ile miasta inne wydają na promocję i nie zawsze ta promocja jest skuteczna, jeżeli porówna się te koszty, które ponosimy na funkcjonowanie państwa instytucji, jeżeli można tak powiedzieć, to wydaje mi się, że to są dobrze zainwestowane pieniądze. To taka moja ogólna opinia.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Jeżeli chodzi o finansowanie to skąd środki? GARG?

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

W ramach tego naszego zlecenia.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Ale z kim macie zawartą umowę formalnie?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Z miastem Gdańsk.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

Natomiast oczywiście mają jeszcze możliwości, bo in house daje im szansę jeszcze zarabiania dodatkowych 10% ewentualnie na wolnym rynku.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Na wolnym rynku, co to znaczy w tym wypadku?

Radny Krystian Kłós - członek Komisji

Świadczenie usług np.?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Ale to nie jest rzeczą prostą.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

To jest taka możliwość, ok 400 tys. zł w sumie mogliby teoretycznie dodatkowo zarobić np. świadcząc usługi.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Rozumiem, że tak jak pan prezes powiedział jeżeli chodzi o kwestie reklamowe to państwo tutaj od osób trzecich nie...

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

To my nawet byśmy się nie zgodzili, bo to jest jednak produkt miejski.

Pani Helena Chmielowiec - Dyrektor Zarządzający w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Był sprzeciw na samym początku jak rozmawialiśmy o tym projekcie, żeby wyjść na zewnątrz, to generalnie wszyscy byli przeciwko reklamom.

Radny Krystian Kłós - członek Komisji

To musiałyby być dość duża selekcja.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

Nie byłoby chyba rozróżnialności który materiał jest przez nas firmowany, sygnowany.

Pani Helena Chmielowiec - Dyrektor Zarządzający w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Naszą misją jest jednak informacja, a nie zarabianie pieniędzy i tak naprawdę wtedy byłby dylemat czy skupić się na pracach, które dają korzyści finansowe czy skupić się na informacjach, które nie przynoszą korzyści finansowych w takim wymiarze jak reklamy, ale przecież po to właściwie jesteśmy. Jesteśmy wydawcą portalu

miejskiego i nam zależało na tym, żeby to był portal dla mieszkańców, dla turystów i opowiadał o mieście i tak jak wcześniej prezes opowiedział o tych wszystkich usługach, które mają być rozwijane dla mieszkańców. Reklamy zaburzyłyby nam nawet sposób myślenia.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Chyba też RIO wydawało orzeczenia. We Wrocławiu chyba też wydało, że nie jest to zgodne z praktyką.

Pani Helena Chmielowiec - Dyrektor Zarządzający w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Powierzchnie reklamowe na stronie internetowej mogą być tak jak Gdański Zarząd Dróg i Zieleni udostępnia pasy pod reklamę.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Nie ma co w to wchodzić, myśmy nie chcieli tego robić, temat nie istnieje, nie ma.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Pozwolę sobie zadać kilka takich pytań prostych dotyczących finansowania. Jeżeli chodzi o ten podział środków na BIP i na gdansk.pl to jaka to jest różnica? Jaka to jest skala biorąc pod uwagę też rozwój.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

W naszej umowie my tego nie różnicujemy z miastem Gdańsk. Jest wyszczególniony szereg elementów, które my jesteśmy zobowiązani wykonać jak choćby Gdańskie Centrum Kontakt, prace przy mapie inwestycji, BIP, gdansk.pl, itd., ale nie jest to wyszczególnione. Nie jest to określone kosztowo ile każdy element kosztuje. Choćby z tego powodu nie jest to konieczne, bo miasto ma pełną, 100% wiedzę o tym co u nas się dzieje, ile kto zarabia, co jest kupowane, także nie ma kwestii tutaj tego typu. Dzięki temu, że ta umowa jest w tak bardziej otwarty sposób sformułowana choćby są możliwe takie rzeczy jak to, że my możemy zrobić dużo więcej niż w tej umowie jest zawarte. Jest napisane, że mamy określoną ilość filmów wykonać, a my wykonujemy dużo więcej. Przychodzi nadzwyczajna sesja Rady Miasta, my ją robimy i nie otrzymujemy za to żadnego dodatkowego wynagrodzenia, tylko po prostu jest to na zasadzie tej naszej całościowej umowy. Myślę, że to jest dużo wygodniejsze w praktyce dla obu stron. Przede wszystkim chyba dla zamawiającego, bo realia, jak pewnie państwo wiecie, szczególnie w pracach dotyczących IT czy ICT są takie, że najczęściej zamawiając jakąś stronę czy jakieś rozwiązanie informatyczne rzadko kiedy tak do końca wie co chce zamówić i ta wiedza rodzi się dopiero w trakcie pracy nad daną sprawą, dopiero widzimy oglądając coś, mówimy nie, ja bym chciał jednak, żeby zdjęcie było bardziej po lewej stronie, a ja bym chciał, żeby ta wyszukiwarka trochę inaczej działała, źle powiedziałem, to musi być inaczej zrobione i przy pracy z firmą zewnętrzną, która wygrywa przetarg i jest np. z Katowic, wchodzi w grę, firma po prostu na podstawie specyfikacji oddaje i mówi, chcecie coś dalej to proszę płacić dodatkowe pieniądze kilkaset złotych za godzinę pracy informatyka i proszę bardzo, zrobimy co chcecie. A z nami jest sytuacja inna. Czasami robimy coś po 10 razy, bo jednak ktoś chce inaczej to, lepiej było w starej wersji, a chcemy jednak, żeby to trochę inaczej działało, więc wydaje mi się, że z punktu widzenia miasta akurat istnienie takiej firmy jak nasza, którą też można w każdej chwili poprosić o radę i np. przy zamawianiu jakiś rzeczy na zewnątrz można po prostu z nami

skonsultować, powiedźcie czy to tak może być i wtedy my powiemy co my wiemy na ten temat, bo to nie znaczy, że my wszystko wiemy, bo my się znamy na swojej działalności, ale jakąś wiedzę o funkcjonowaniu rynku jednak mamy, więc jakby też jesteśmy takim konsultantem. To są rzeczy, które moim zdaniem są trudne do przecenienia. Jak się nie ma własnych zasobów, a my jesteśmy własnym zasobem Urzędu, jak się nie ma własnych zasobów to się płaci straszne frycowe różnego typu firmom, które wyciągają z pudełka różne rozwiązania. To wszystko fajnie wygląda dopóki nie zacznie z tym pracować tysiąc osób i potem wszyscy patrzą, w co myśmy się wpakowali.

Radny Krystian Kłos - członek Komisji

Pracując w korporacji, która zamawia różnego rodzaju rozwiązania informatyczne to nawet ilość dostępu do BIP - u była licencjonowana, przekroczymy 30 to później za każdą licencję trzeba coś dopłacić, kwestia zmiany wyszukiwania, nie chcemy po PESEL-u tylko chcemy po NIP-ie wyszukać i to jest dodatkowa funkcjonalność, za którą trzeba zapłacić.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

A tutaj się dzwoni, słuchajcie, zapomnieliśmy wam powiedzieć, że trzeba po NIP-ie. Dobra.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Zrzut bazy danych to są trzy kliknięcia, wchodzę, jaką bazę zapisz jako plik, wybieram format xml, wypływam to, firma zewnętrzna, która obsługuje to bierze jakies 1500 zł netto. Ktoś wchodzi, klika trzy razy i wysyła maila. Tyle. Za 15 sekund pracy.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Tylko, że oni powiedzą, żeby kliknąć, wysłać mailem to trzeba wiedzieć gdzie, to trzeba mieć pracownika, to nie jest wszystko proste.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Ja tylko pokazuję jak jest przy firmach zewnętrznych, gdzie jest ściśle określone to co mówimy, że tylko tyle mamy dostępów, tylko tyle razy możemy wysłać bazy danych, tylko tyle razy możemy dodać coś nowego, i koniec, a za wszystko inne trzeba dopłacić. Tu jesteśmy na styczni i to zupełnie inaczej działa.

Pani Helena Chmielowiec - Dyrektor Zarządzający w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

I też czas.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

Na pewno byłoby dobrze, żeby zamawiający wiedział co chce zamówić. W większości przypadków tak jest. Nie mówię tego jako zarzut. Sam wiem, że czasami rzeczywiście dochodzimy do tego jak to miałoby wyglądać na drodze nawet takich sporów czasami, bo chcielibyśmy coś zrobić, jesteśmy przekonani, że macie to zrobić, wy to robicie, a później okazuje się rzeczywiście, że to nie do końca miało sens i wracamy do tego pierwszego rozwiązania, które się okazało bardziej sensowne.

Pamiętam jak długo pracowaliśmy nad tą wyszukiwarką aktów prawnych, bo to rzeczywiście nie jest proste. Tu jest racja, że pracowaliśmy ostatnio nad intranetem przez zewnętrznego naszego operatora i to jest proces, który tak jak mówimy, każdy dodatkowy element wymaga ewentualnie negocjowania, ewentualnie rozszerzania tej naszej umowy, a tutaj rzeczywiście mamy sztab osób, z którymi jesteśmy w stanie się porozumieć. Dodatkowo dla mnie jest bardzo ważne, że kolega Tomek Wyhowski jest takim realizatorem wielu imprez plenerowo - multimedialnych. Tu mówię o II Wojnie Światowej czy tego typu wydarzeniom, więc dla mnie to też jest istotne, to jest kwestia tego o czym mówił prezes czyli znajomości rynku, jeżeli ja muszę zrobić nagłośnienie, muszę zrobić oświetlenie, to chciałbym rozmawiać z kimś, kto mi jest w stanie znaleźć nie tylko partnera, który jest wiarygodny, tego partnera, za którego ja nie zapłacę więcej niż powinienem, ale jednocześnie, bo wtedy to jest jego obowiązek, niestety mnie to nie interesuje, że na imprezie coś wysiadzie i będę chodził od nagłośnieniowca do oświetleniowca i szukał gdzie tu się coś zepsuło. Ja idę tam i mówię co się dzieje? Proszę mi to zrobić i to teraz. Także to też jest zaleta w momencie, kiedy ogląda nas cała Polska, albo cała Europa. Tu już nie może być dylematów. My w Urzędzie takich ludzi nie mamy. Wynajęcie kogoś, kto byłby reżyserem wydarzenia, całościowo spinał różne firmy to też jest olbrzymim kosztem. Mamy kogoś, kto ma sztab ludzi, oczywiście czasami nam się pewne rzeczy psują i nie idą tak jak to wszystko powinno iść, ale w większości przypadków jednak udaje nam się sprostać tym zadaniom. Więc to też jest pewien kapitał.

Pani Helena Chmielowiec - Dyrektor Zarządzający w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Ważny jest też czas i elastyczność, bo na zewnątrz, żeby zlecić cokolwiek to trzeba zrobić odpowiednią procedurę, a często tutaj robimy na telefon, bo coś trzeba. Jak trzeba to trzeba, więc to jest też możliwość współpracy, bo rozumiemy po co jesteśmy i możliwość reagowania bardzo szybkiego.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Umowy są zawierane na 2 lata?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Ta jest zawarta na 2 lata. Poprzednia była zawarta na rok. Tu nie ma chyba jakiegoś ograniczenia. Nie pamiętam.

Pani Helena Chmielowiec - Dyrektor Zarządzający w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Chyba 4 lata.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Ona wyznacza ten katalog usług, który państwo świadczycie i jak ma się to do tych pomysłów licznych, bardzo dobrych, z tego co słyszę.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Czyli co zdążymy zrobić?

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Słyszę, że jesteście państwo tak elastyczni, że często podchodzicie tak bardzo do klienta swojego jedyne bardzo wyrozumiale i to w jaki sposób jesteście później w stanie realizować jakieś takie szerokie projekty jak np. ta mapa inwestycji? To też jest w umowie?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.
Mapa akurat jest w umowie.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Ale słyszę tu też są pomysły, które wymagają czasu, pracy.

Pani Helena Chmielowiec - Dyrektor Zarządzający w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Będziemy chcieli usiąść do rozmów, do negocjacji, żeby rozmawiać o przyszłości, bo umowa się kończy 31 grudnia.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Inaczej. Czy państwo zrealizowaliście jakiś projekt, którego nie było w umowie?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.
Mnóstwo stron, dużo więcej materiałów filmowych, dużo więcej transmisji.

Radny Kacper Płażyński - członek Komisji

Ponad te minima. To rozumiem, ale czy były jakieś projekty jak tu słyszę pojawiające się jakieś wcześniej.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Dużo jest takich informatycznych rzeczy.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

Cały system tłumaczenia sesji na język migowy.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Cały system wyświetlania w Urzędzie Miejskim i w komunikacji miejskiej. To wszystko jest nasza rzecz, a Tomka zasługa jest jeszcze taka, że po prostu wymyślił dokładnie, fizycznie nawet w sensie technicznym jak tam mają być podłączone telewizory i tak naprawdę które egzemplarze trzeba by było kupić, żeby nie trzeba było dokupować drogich kabli, przetłączników itd., żeby na odległość przesyłać sygnał, żeby kabel się nie zepsuł, bo oczywiście wszystko można, tylko potem się okaże, że to słabo odbiera, przerywa, po roku przestaje działać, zaśniedziało, a firma już powie dziękuję, a tymczasem wszyscy przychodzą do nas, poradziłeś nam, żeby założyć te kable to teraz się martw.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Dyrektor zaczynał wspominać o sesji Rady Miasta. Kiedyś robiliśmy sesje po prostu z Ratusza bezpośrednio. Teraz musimy drugą transmisję robić. Fizycznie tam są kamery i jeden realizator, nadaje cały sygnał tu. Tu jest druga realizacja i jeszcze ponowna, czyli dodatkowe urządzenia, dodatkowe kamery, bo kamera musi tą osobę pokazać, komputery, które muszą wyciąć ją z tła, zsynchronizować, znowu spakować to, wepchać do sieci, wypchać, żebyście państwo mogli widzieć to na urządzeniach, czyli tak naprawdę robimy dwie realizacje.

Radny Krystian Kłós - członek Komisji

Dlatego takie opóźnienie jest.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Jest. W Radzie Miasta fizycznie nie ma miejsca gdzie to wystawić, bo inaczej trzeba by było ustawić małe studio, ustawić światło, ustawić green boxa, postawić drugie stanowisko do realizacji. Tam jak się rozkładamy w Radzie to jest ok 300 metrów kabli jest ciągniętych.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Każdego razu. Te kable przecież się niszczą, czasem załamują.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Ekipa jedzie dzień wcześniej i to wszystko przygotowuje. Potem po sesji jest zwijanie, wiadomo to szybciej idzie, w pęczek i do wozu, ale tu przyjeżdżają, muszą to uporządkować, zrobić z tym porządek i muszą być gotowi, bo za chwilę może być telefon, bo gdzieś musimy jechać coś innego robić. To są rzeczy takie dodatkowe. Strony internetowe jakieś, skończyła się obsługa podmiotów zewnętrznych, dostajemy spakowane, mamy do tego serwer, gdzie hostujemy to, utrzymujemy i administrujemy.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Tutaj się pojawiła nawet taka kwestia z niektórymi stronami, bo niektóre strony, które powstały u partnerów zewnętrznych, bo zostały zleczone przez wydziały urzędu kiedyś, wcześniej, a jakoś dalej one są, to ponieważ one się różnią oprogramowaniem po to, aby nie nastąpiła jakaś infekcja, żeby nie zarazić, krótko mówiąc, jakimś wirusem naszego głównego serwisu, BIP-u, itd. to jakby niektóre z tych serwisów my trzymamy na całkiem osobnym serwerze. Oczywiście z punktu widzenia użytkownika to nie ma żadnego znaczenia. On klika i przechodzi na wskazaną przez siebie stronę. Natomiast fizycznie on jest po prostu odseparowany od naszego serwisu po to właśnie, aby nie doszło do jakiś problemów, ataków.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

To też jest koszt maszyny, koszt certyfikatów np. https, bo od tego roku trzeba wszystkie strony na https-ach już ciągnąć z certyfikatem, inaczej google wyrzuca z pozycjonowania, a przez to, że to jest połączone z gdansk.pl i adresy są maskowane, czyli cały czas ruszamy się po gdansk.pl, chociaż fizycznie to nie jest gdansk.pl tylko to jest inny serwis, na innym serwerze wiszący, to musimy dokupić jakieś certyfikaty, jest dużo rzeczy, które po kolei trzeba spełnić, żeby to wszystko miało ręce i nogi i chodziło.

Radny Jan Perucki - Wiceprzewodniczący Komisji, prowadzący obrady

Czy są jeszcze jakieś pytania? Jeżeli byśmy chcieli poszerzyć wachlarz, bo a 'propos tych dzielnic, z Krystianem poruszaliśmy ten temat, bo z perspektywy mieszkańca, bo to wszystko koniec końców wiadomo jak to górnolotnie zabrzmie, i tak patrzymy przede wszystkim na mieszkańca to głównie mieszkaniec patrzy pod kątem swojej dzielnicy, albo dzielnicy w której pracuje i są oczywiście dzielnice nacenzone jak Śródmieście, czy jakieś inne jak Wrzeszcz, które rzeczywiście większość mieszkańców interesują, biorąc to wszystko pod uwagę właśnie, że chcielibyśmy bardziej dzielnicowe, wszystkie pomysły, i jeszcze milion, my też może w gronie

radnych, laików, byśmy też 10 pomysłów dostali tutaj spokojnie, czy w związku z tym wnioskujemy, że na przyszłość, gdybyśmy chcieli poszerzyć ofertę to automatycznie te środki musiałyby pójść do góry.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

Musielibyśmy się wspólnie zastanowić, bo my właśnie jesteśmy, tak jak tutaj pani dyrektor czy pan prezes powiedział, zaczynamy proces zastanawiania się już o przyszłym roku. Umowa nam wygasa ...

Pani Helena Chmielowiec - Dyrektor Zarządzający w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

O latach.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

Właśnie będziemy rozmawiać. Wszystko jest procesem. Oczywiście podpisywanie tej umowy na rok chyba rzeczywiście mija się z celem prawdę powiedziawszy, bo to jest okres zbyt krótki. My we wrześniu zaczynamy znowu proces tych żmudnych negocjacji, które właściwie nie są takie przyjacielskie i później musimy sobie dać chwilę, żeby od siebie odpocząć, ale po prostu też na tym polega, że projektów, tak jak pan mówi, jest dużo i trzeba by było się zastanowić czy państwo też jako radni będziecie przychylnie patrzeć na to, żeby tych środków było trochę więcej i wtedy nasze możliwości będą bardziej realistyczne, bo to o czym mówił prezes Parell jak trzeba bardzo uważnie i rozważnie podchodzić do tych wszystkich informacji prasowych, które np. podają informacje ile coś kosztuje. Była taka seria artykułów dotyczących tego ile kosztuje Internet w Sopocie, ile w Gdyni, ile w Gdańsku. Było to porównanie my, Ś. P. pan Prezydent Adamowicz wymyślił te otwarte dane, więc nawet gdybyśmy chcieli żonglować tymi danymi to one po prostu są podane jak na talerzu. Inne miasta trochę inne podejście do tego mają. Więc ja czytając informacje z Sopotu, który podaje, że koszt strony internetowej to jest 10 000 zł i faktycznie pisze to dziennikarz, podaje tą informację, to jest po prostu skandal. Bo to nie jest nawet koszt pracy dwóch informatyków. To ktoś, kto ma trochę w głowie poukładane wiedziałby, że ktoś mu podaje jakąś nieprawdziwą informację. Trzeba to sprawdzić, trzeba się dopytać, czy rzeczywiście się zrozumieliśmy o co pytam i na jaki temat jest artykuł. Gdynia podaje 147 000 zł, ale dwa tygodnie później, jak już ktoś ich dopytał wychodzi z tego 2 mln zł. Więc zanim się zaczniemy ekscytować takimi informacjami warto też jest popatrzeć jaka jest skala, jaki jest produkt.

Radny Jan Perucki - Wiceprzewodniczący Komisji, prowadzący obrady

Dlatego dzisiaj tutaj jesteśmy.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

Dlatego państwo macie realne podejście do tego. Natomiast czasami też warto by było tą publiczność, bo my też staramy się to tłumaczyć, staramy się powiedzieć, jaki procent to jest i ta działalność medialna, dziennikarska, różnie można to interpretować, zależy od tego czy to jest opozycja, czy to jest partia rządząca, każdy chyba będzie miał inną na ten temat opinię, natomiast rzeczywiście gro tych zadań to jest po prostu ciężka, żmudna praca. To jest kwestia np. zabezpieczenia całego tego systemu, który funkcjonuje. To jest kwestia ataków hakerskich, jakiś przerw w dostępie do informacji. Np. jest tak, że dostaję maila z ABW, które się mnie pyta co się stało, że np. 23-go o godz. 4 w nocy przez 5 minut, czy przez godzinę nie było

dostępu do Internetu. Jest ten sygnał. Centralna Jednostka Zwalczania Cyberprzestępczości do nas się zwraca i my to sprawdzamy.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Jesteśmy zapisani do programu od 2012 roku jak do Euro się szykowaliśmy.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

My też wiemy wtedy, szczerze powiedziawszy, bo my mamy wpisane ile portal może mieć tych przerw, ile może być tych przerw technicznych. Musimy być uprzedzeni, że coś się stanie. Przyszła np. interpelacja ostatnio, pani radna Strzelczyk pytała o Smaki Gdańska. Było, rzeczywiście. Pytanie ile to potrwało. Czy to trwało minutę czy to trwało dłużej?

Radna Elżbieta Strzelczyk - członek Komisji

To trwało kilka dni. Dopiero po kilku dniach zapytałam.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

To jest przykład tej strony, którą dostaliśmy spakowaną na pendrive, weźcie zróbcie coś z tym. Musieliśmy serwer postawić, musieliśmy odnaleźć właściciela domeny, żeby ją przekierować trzeba było wykupić certyfikat https, żeby go podpiąć i to wszystko po prostu trwało.

Radna Elżbieta Strzelczyk - członek Komisji

Właśnie, jaki jest mechanizm? Dostałam informację, ale akurat w tej sytuacji to ...

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Pani musiała wchodzić w momencie, kiedy już te dane serwera zadziałały i te Smaki Gdańska domenę wprowadziły na ten adres na serwer, ale na serwerze fizycznie jeszcze nie była skonfigurowana i nie było certyfikatu podpiętego.

Radna Elżbieta Strzelczyk - członek Komisji

Dobrze, ale kto, bo tak mi odpowiedzieliście, to znaczy nie państwo, tylko ktoś w imieniu Prezydenta, że wy podzlecacie komuś obsługę tej podstrony czy tej zakładki.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Już odpowiadamy. Strona w sensie fizycznym, dane, zdjęcia, itd. znajdują się na serwerach i te serwery nie są nasze. Wszystkie serwery jakie my mamy podnajmujemy. Dlaczego to robimy? Bo zakup własnych serwerów musiałby się wiązać z tym, że musielibyśmy dokupić do tego łącza i je cały czas utrzymywać, itd., zapewnić bezpieczeństwo, klimatyzację, odpowiednie urządzenia podtrzymujące energię elektryczną, itd. Właściwie tego się nie robi. Wszystkie, praktycznie wszystkie firmy medialne, ale nie tylko medialne, jakie działają, większość firm wykupuje po prostu usługę serwera wirtualnego. My korzystamy z takiej firmy od lat, która jest wyspecjalizowana w wynajmie serwerów wirtualnych. Wygląda to w ten sposób, że po prostu mają wielkie pomieszczenia, mają doprowadzony odpowiedni i zabezpieczony dostęp energii elektrycznej z kilku trafostacji, mają odpowiednie urządzenia podtrzymujące energię, mają odpowiednie łącza internetowe, i teraz

problem polega na tym, że w danym momencie z jakiegoś powodu może nastąpić zwiększony ruch na naszym serwerze i teraz firma tego typu pozwala nam zamortyzować ten ruch, że oni są nam w stanie dorzucić jakąś część przepustowości, dzięki temu my możemy świadczyć naszym odbiorcom dalej tą usługę, a w innym przypadku albo musielibyśmy płacić za tą „rurę” zbyt szeroką, które by nie była wykorzystywana na co dzień, albo z kolei mielibyśmy co chwilę problem z zatykaniem się tej „rury”, więc praktycznie wszyscy korzystają z serwerów w firmach zewnętrznych, wyspecjalizowanych. Teraz tak, chodzi o to, że w tej firmie mamy ten nasz najgłówniejszy, super zabezpieczony serwer, który jest naszym oczkiem w głowie, a w innej firmie mamy taki serwer, na którym trzymamy takie strony, które zostały przez kogoś innego zrobione, co do których my do końca nie mamy zaufania, bo nie do końca wiemy czy oprogramowanie nie jest zbyt stare. To często dotyczy worldpressu czy jumli, że jakieś stare wersje tych oprogramowań, które np. mogą mieć jakieś dziury, na które ktoś może włamać się z zewnątrz, zaszyć jakiegoś wirusa, dokonać jakiegoś ataku, który rozpocznie swój atak za jakiś czas. My się nie będziemy w stanie zorientować co się stało, dlatego tego typu rzeczy, które nie zostały wykonane przez nas, nie są przez nas autoryzowane, ze względów bezpieczeństwa, my trzymamy po prostu na osobnym serwerze. I taki właśnie przypadek był z tą stroną Smaki Gdańska, ponieważ przekierowaliśmy z jednego serwera na drugi taka sytuacja miała miejsce.

Radna Elżbieta Strzelczyk - członek Komisji

Dobrze, ale kto treść?

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

My do Smaków Gdańska nie dostarczamy treści. Treść dostarcza Biuro Promocji, Komunikacji i Marki Miasta.

Pani Helena Chmielowiec - Dyrektor Zarządzający w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Pani radna akurat trafiła na front robót.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

Z tym, że ta treść, która była, akurat się wyświetliła, ona nie jest dostarczana przez Biuro Promocji.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

To był komunikat tej firmy serwerowej.

Radna Elżbieta Strzelczyk - członek Komisji

Właśnie o to mi chodziło. Ich reklama akurat.

Pani Helena Chmielowiec - Dyrektor Zarządzający w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Dążymy do tego, żeby nie było zlepków kilku stron.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

To było po prostu przekierowanie.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

I ono poszło na główną stronę po prostu serwisu tej firmy. Ich główna strona.

Radna Elżbieta Strzelczyk - członek Komisji

Była ewidentnie reklama tej firmy. Akurat trafiłam na to. Przez kilka dni to trwało, bo to nie był jeden dzień.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Dane trzeba było ściągnąć, przekopiować, odpalić, atest był w innym terminie przez kogoś innego przekierowany, bo ja też nie mogę fizycznie adresu przekierować, bo musiałbym mieć dostęp do konta, gdzie zostało wykupione. Zazwyczaj robi to jakaś agencja reklamowa i trzeba się skontaktować z tymi ludźmi i im podać namiary na nasz serwer, muszą to wklepać, a to pan Zenek, który to kupił, jego nie ma, będzie w przyszłym tygodniu, i to się robi proces taki...

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Siłą rzeczy, tak jak powiedziałem, tych odnóg serwisu są naprawdę setki, jeśli nie tysiące i ja nie wykluczam, że gdzieś można się dokopać do jakichś informacji, które są stare.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Planujemy to robić docelowo na gdansk.pl i jest to tym lepsza kontrola.

Radny Krystian Kłos - członek Komisji

Powiedział pan, że kwota, która się składa na funkcjonowanie miejsca, w którym jesteśmy, jakby przez gro osób jest odbierane jako gdansk.pl. Ja wchodzę, widzę, że strona gdansk.pl te zdjęcia, filmiki, że to kosztuje tyle pieniędzy, ale jakby wiedząc, teraz mamy jeszcze szerszą wiedzę, ale wiedząc jak działa cała branża i państwo radni wyobraźcie sobie ile kosztowało zaprojektowanie prostego plakatu wyborczego czy ulotki u grafika komputerowego, ile kosztowało zrobienie zdjęcia, sesji zdjęciowej, żeby mieć materiały na ulotkę, jakie to są koszty, a teraz wyobraźmy sobie, że tych zdjęć mamy 30 000 zwykłych, bez sesji zdjęciowych. Też mają odpowiednią jakość i ja chętnie korzystam z portalu gdansk.pl, pobieram zdjęcia, wskazuję źródło, ale jako radny jakby czuję, że mogę korzystać z tych materiałów. To jest cała obsługa tego wszystkiego, ile tu prądu idzie na utrzymanie tych komputerów? Musimy mieć na uwadze to, że jak widzimy stronę gdansk.pl to jest wynik x czynności, x kosztów, ludzi, sprzętu, energii elektrycznej, opłaty za pomieszczenia, opłaty za sprzęt, który się zużywa, Internet, itd. Jakbyśmy chcieli zrobić transmisję na żywo, jak tyle sprzętu jest na sesji Rady Miasta to zobaczymy jakbyśmy chcieli zamówić zewnętrzną firmę, ile to kosztuje.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

A problemem jest, że czasami tych realizacji na żywo, wiem, że koledzy nie kochają nas za to, ale jest kilka w danym dniu.

Radny Krystian Kłos - członek Komisji

Ja mam taką sugestię, mi się spodobało to co się pojawiło kilka lat temu na stronach miejskich, ile kosztuje miasto. Być może warto by było sporządzić taki materiał

poglądowy tym niedowiarkom ile kosztuje obsługa strony gdansk.pl, na co to się składa, że to nie jest tylko to co widzimy na stronie, ale informacje wysyłane w Urzędzie, numerki, itd. Przecież to wszystko kosztuje.

Pan Maciej Buczkowski - Dyrektor Kancelarii Prezydenta

Jasne. Co prawda my to opisywaliśmy nawet w bardzo szczegółowy sposób odpowiadając też na interpelacje kilkakrotnie pana radnego Strzelczyka swego czasu i radnego Czauderny. Czauderna chyba była taki najbardziej drobiazgowy i powiem szczerze, że dostawał bardzo dobry materiał, którzy pozostali, którzy zadawali pytania na ten sam temat, chyba nie czytali. I tam jest rzeczywiście szczegółowe wyliczenie. My oczywiście możemy się pokusić o coś takiego jeżeli jest takie zapotrzebowanie.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Ale żeby państwu pokazać jak my staramy się działać ekonomicznie, Tomek Maciuk, pokaż jak to wygląda. To jest nasz wóz transmisyjny wykonany własną pracą. Skrzynka zaprojektowana, do tego wstawiony monitor, klawiatura, inne sprzęty, to wszystko my jak robimy transmisję w Radzie Miasta to my, wszystko to co jest w tych skrzyniach, to Tomek wszystko zaprojektował. Tam jest ładny mikser wizyjny. To wszystko jest spakowane. To nie jest kupione gdzieś. To wszystko jest zaprojektowane, poskładane z elementów, te wszystkie urządzenia. Pomysły naszych chłopaków. Jesteśmy z tego dumni. To jest super rzecz. Jest tak zrobione, żeby się nie zniszczyło w transporcie, skrzynia, opakowanie. To jest estetyczne, my to gdzieś postawimy nawet na byle jakim biurku i robimy transmisję. To musi też po ludzku wyglądać. To nie jest plątanina kabli, że nie można się w tym potapać co gdzie włożyć. To naprawdę jest super zrobione. Za takie pieniądze jak my to robimy to jest to naprawdę rewelacja.

Pan Marek Wałuszko - Gdańsk TV w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Mogę jeszcze dodać, bo mam jakieś doświadczenie telewizyjne, to powiem, że Internet jako medium, w którym teraz jesteśmy i gościmy państwa to jest medium, które bardzo przyspiesza jeśli chodzi o obecność multimedii i takiej treści audiowizualnej w stosunku do mediów tradycyjnych to jest 3, 4 krotnie wyższy, tak 2021 to będzie rok, kiedy ludzie będą częściej oglądać wideo, materiały wideo w Internecie czy przez smartfony, niż w telewizji, więc to jest taki poligon doświadczalny, a jednocześnie takie pole do satysfakcji, bo według moich takich różnych danych i analiz, które sobie prowadzę to wynika, że właściwie już trudno znaleźć nadawcę czy medium o podobnej liczbie godzin, która trwa jeśli chodzi o transmisję na swoim www czy na społecznościówkach. Trudno znaleźć medium, które np. w ostatnim czasie poszło tak mocno w takie nowe rzeczy jak np. dron. Śmiem tak nawet skromnie powiedzieć, że dzięki kolegom, którzy ten dron obsługują czy też montują te materiały, wymyślają różne tematy to rozruszaliśmy trochę ten rynek dronów w ostatnim półroczu w Trójmieście i widać, że jest taki nawet wyścig, czyli jak my wchodzimy np. na dach, czy pokazujemy jak powstaje dach na Bazylice Mariackiej u Prąta Bradtke to zaraz, tydzień później jest Trójmiasto, nie za wcześnie, żeby to nie było, że po nas, czy dwa tygodnie to my pokazujemy swój materiał, że my jako pierwsi pokazujemy wewnątrz kościoła z drona i ten dron lata. Ksiądz trochę był przestraszony, ale lata ten dron po kościele, wokół tych kolumn i zaraz tydzień później widzę, że Zimnoch z trójmiasto.pl też robi te zdjęcia z drona z kościoła, ale to pokazuje, że ludzie już w ten sposób oglądają nas i jak wejście

na stronę naszą to widzicie, że jest to okienko małe, player, które mają już wszystkie portale teraz od gazety po onety itd. tylko, że my to robimy jeszcze w ten sposób, że jak klika się w tą krótką wersję z napisami to dostaje się taką dłuższą wersję już na podstronie, gdzie są wypowiedzi i ona jest dłuższa i to później chodzi w tych wszystkich społecznościówkach. To też nam zrobiły wyniki.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

To co było na prezentacji, też wyniki. To się zrównuje już ilość odsłon na gdansk.pl a ilość odtworzeń wideo jest praktycznie porównywalna. Ponad milion w listopadzie było. Czyli to są już wyniki naprawdę dobre.

Radny Krystian Kłos - członek Komisji

Patrzę też na minimalizm, bo pamiętam jeszcze, nie wiem, czy tak do tej pory jest, bo już dawno z Telewizją Polską nie rozmawiałem, ale przyjeżdżały 3 osoby, samochód, dźwiękowiec, kamerzysta.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

My robimy transmisję na 3 kamery dwoma osobami.

Pan Marek Wałuszko - Gdańsk TV w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Dwie osoby to był taki pół standard. Dwie osoby, jedna osoba czasami.

Pan Tomasz Maciuk - Gdańskie Centrum Multimedialne Sp. z o.o.

Standardowa ilość osób w studio to jest osiem osób, u nas to są trzy osoby.

Pan Marek Wałuszko - Gdańsk TV w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

W TVP 3 Gdańsk to jest 10 osób, które muszą być, żeby doszło do transmisji. Może być mniej, ale musi być tych dyżurów, zapewnienie bezpieczeństwa, musi być te 10 osób.

Pani Anna Nawra - przedstawiciel Wydział Polityki Gospodarczej

To jest kwestia kosztów czy logistyki?

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Logistyki.

Pan Marek Wałuszko - Gdańsk TV w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Logistyki i nowego medium, które nie jest takie wymagające, czyli daje nam w naszym telefonie i na naszym komputerze dobrą jakość obrazu za nieporównywalnie ...

Pan Tomasz Maciuk - Gdańskie Centrum Multimedialne Sp. z o.o.

Czasami jak państwo wchodzi do Rady Miasta i widzą takiego człowieka siedzącego z dwiema słuchawkami to jest właśnie sytuacja, w której ten jeden człowiek zastępuje dwóch ludzi, którzy kiedyś tam siedzieli, realizatora i jednocześnie też reżysera, który mówi kto, itd. Także ja jednocześnie słucham dźwięku, poprawiam

dźwięk, wysyłam chłopakom informację i do tego jeszcze to realizuję. Tak dlatego to trochę śmiesznie wygląda.

Pan Marek Watuszko - Gdańsk TV w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

To miasto, które w jakiś sposób jest dokumentowane i pokazywane dzisiaj jak ono wygląda, jak się zmienia czy to z ziemi, czy to z lotu ptaka to też jest jakaś taka wartość, która teraz jest tylko taką wartością chwilową, bo my ją sobie obejrzymy w telefonie, ale za 10, 20, 30 lat być może to co my dzisiaj robimy będzie stałą ekspozycją jakiegoś muzeum czy wystawy, która będzie w tym mieście, będzie można dzięki temu obejrzeć jak gdańszczanie żyli 30 lat temu.

Radny Krystian Kłós - członek Komisji

We Wrzeszczu widać na zdjęciach z lat 90-tych, jak kiedyś nie było Manhattanu, był bazar handlowy i baraki, przecież to było chwilę temu, a to już jest historia.

Pan Roman Daszczyński - Gdańskie Centrum Multimedialne Sp. z o.o.

Ten wymiar dokumentalny media zawsze miały wpisany w swoją działalność, ale te przemiany, do których dochodzi to powoduje, że część mediów jedzie na materiałach niezbyt wiarygodnych. One za 10, 20, 30 lat nie będą miały żadnego znaczenia. My natomiast mamy świadomość, że dokumentowanie życia miasta ma jeszcze ten walor. To się sprawdzi. To będzie budowało naszą siłę właśnie za 10, 20, 30 lat. Dlatego tych zdjęć robimy mnóstwo, dlatego te filmy, ale też publikacje tekstowe.

Pan Lech Parell - Prezes Zarządu Gdańskiego Centrum Multimedialnego Sp. z o.o.

Dlatego też to wszystko porządkujemy, dlatego jest właśnie to archiwum, bo to gdzieś w jakimś momencie sami się złapali na tym, że żeby coś pozyskać to wszyscy dzwoniли do Jerzego i znajdź mi zdjęcie jak coś tam. A co będzie jak Jerzy pójdzie na zwolnienie, bo nogę złamie? To co wtedy? Będą dalej do niego dzwonić? Tak to nie może wyglądać, stąd właśnie w profesjonalnych instytucjach po prostu trzeba nadać temu jakiś wyraz instytucjonalny. Od razu mówię z góry, że póki co to jest jeszcze daleko niewystarczające, bo jeszcze ta archiwizacja wsteczna, to, że się wprowadzi zdjęcia do archiwum to jest jeszcze mało, to trzeba je jeszcze opisać i nie sztuka napisać imię, nazwisko, datę wykonania zdjęcia, kto jest na zdjęciu, tylko kto jest na drugim planie na zdjęciu, przy jakiej okazji jest to zdjęcie zrobione, a w jakiej sytuacji to to już wymaga po prostu siedzenia i też wiedzy co było na tym zdjęciu, kto to robił, a pamiętasz co to była za impreza? Albo most otwarty, a może wiadukt, kto to pamięta. To już było 20 lat temu.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

To samo mamy z wideo sytuacje. To są takie ilości danych, sesja Rady taka nagrywana, to co rejestrujemy to oprócz wypuszczania to jest jakiś plik, który waży ok 50 GB.

Pan Tomasz Maciuk - Gdańskie Centrum Multimedialne Sp. z o.o.

To jest taki przeciętny plik z belkami, ale pamiętajmy o tym, że udostępniamy ten sygnał również stacjom telewizyjnym, które sobie nie życzą naszych belek, więc jednocześnie robimy drugi mix, który jest mixem gołym, czyli bez belek, bez logo, itd. I to jest kolejny plik, który jest też wykorzystywany i przez jakiś czas przynajmniej musi być zarchiwizowany.

Pan Tomasz Łuczyc - Wyhowski - Produkcja i IT w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Do nas się często zgłaszają stacje telewizyjne, nie tylko polskie, ale i zagraniczne, czy producenci jakiś dokumentów po jakies fragmenty materiałów z jakiś imprez. O żeglarzu ostatnio National Geographic brał informacje, jakieś ujęcie z wręczania nagrody. Prosilili o konkretne ujęcie, bo gdzieś znaleźli na naszych stronach. Też udostępniamy i też to jest opisane jako Miasto Gdańsk. Idzie w świat.

Pani Helena Chmielowiec - Dyrektor Zarządzający w Gdańskim Centrum Multimedialnym Sp. z o.o.

Udostępniamy bezpłatnie, co jest ważne.

PUNKT - 2

Sprawy wniesione, wolne wnioski, korespondencja.

W zawiązku z brakiem spraw wniesionych, wolnych wniosków i korespondencji Wiceprzewodniczący Jan Perucki zamknął posiedzenie Komisji.

Koniec - godz.18:10

***Wiceprzewodniczący
Komisji Strategii i Budżetu RMG***

Jan Perucki